

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

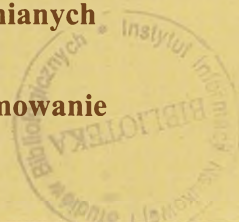
12/2013

TOMASZ SOWIŃSKI: Edukacja filmowa w bibliotece szkolnej

MAGDALENA KOKOSIŃSKA: Jedz, pij, czytaj, czyli o kawiarnianych książkach

PAULINA MILEWSKA: Odjazdy Bibliotekarz 2013 – podsumowanie

MARTA KRYŚ: Kryminalni bibliotekarze



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2014 r. to 192 zł. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 53 49,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

Numer archiwalne (od 2010 r.) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz.

Numer archiwalne (do 2010 r.) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „PORADNIKU BIBLIOTEKARZA”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Poradniku Bibliotekarza” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: jchruscinska@gmail.com. Tekst i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Poradnika Bibliotekarza”.

PIERWSZA W POLSCE KONFERENCJA OPRAWOZNAWCZA „Tegumentologia polska dzisiaj”

W dniach 26-27 czerwca 2014 r. Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Biblioteka UMK organizują pierwszą w Polsce konferencję oprawoznaczą pt. „Tegumentologia polska dzisiaj”. W referatach i komunikatach zaprezentowany zostanie stan rodzimych badań nad dawnym introligatorstwem, obejmujących procesy i zjawiska oraz warsztaty introligatorskie na ziemiach polskich od średniowiecza do pierwszej połowy XX w., ponadto charakterystykę typowych dla polskiego introligatorstwa opraw książkowych, jak również prezentację poszczególnych zbiorów dzieł zabytkowego introligatorstwa w bibliotekach, archiwach i muzeach.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich objęło patronat honorowy nad imprezą.

Więcej informacji na stronie www.inibi.umk.pl



I OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA OPRAWOZNAWCZA TEGUMENTOLOGIA POLSKA DZISIAJ

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK i Biblioteka Uniwersytecka UMK
Toruń, 26-27 czerwca 2014

zobacz: www.inibi.umk.pl/tegumentologia



W NUMERZE:

Strona redakcyjna

2 Artykuły z rekomendacją redakcji

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

- Dorota Pietrzekiewicz** 4 „Po ukończeniu książki skryba tańczy radosnym krokiem”. Słów kilka o średniowiecznych rękopisach polskich i z Polską związanych
- Tomasz Sowiński** 8 Edukacja filmowa w bibliotece szkolnej
- Magdalena Kokosińska** 12 Jedz, pij, czytaj, czyli o kawiarnianych książkach
- Elżbieta Więckowska** 13 100 lat normalizacji książki brajlowskiej. Adnotowane zestawienie dokumentów
- Sebastian Karolik** 18 Pokazy filmowe w bibliotece – fakty i mity wg Motion Picture Licensing Company

KSIĄŻKA

Moje lektury

- Urszula Bielecka** 21 Meandry bibliotekarstwa w teorii i praktyce
- Bogdan Klukowski** 23 Władza i książka – dawniej i później

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

- Piotr Jankowski** 26 „Teatr to dziwny, teatr jedyny a drugi taki nie wiem gdzie”, czyli historia teatryku Biblioteki Publicznej Dzielnicy Ursus w Warszawie
- Ewa Kiwak** 27 Rok Bezpiecznej Szkoły w Bibliotece Pedagogicznej w Turku
- Jubileusze bibliotek*
- Bożena Lewandowska** 29 60 lat z Biblioteką Pedagogiczną w Ciechanowie
- Elżbieta K. Rożnowska** 31 Tydzień Zakazanych Książek
- Aneta Dobrzyńska** 32 Biblioteka Pasjonatów
- Paulina Milewska** 32 Odjazdowy Bibliotekarz 2013 – podsumowanie
- Marta Kryś** 33 Kryminalni bibliotekarze
- Nowe obiekty biblioteczne*
- Danuta Wiśniewska** 35 Biblioteka Publiczna Gminy Dzierżoniów z/s w Mościsku

FELIETONY

Ze Zwrotów

37 Biblioteki bezszelestne (*Emeryk*)

Z WARSZTATU METODYKA

Materiały biblioteczne

- Dorota Lemańska** 38 Gdy ktoś jest inny... Trochę o tolerancji. Scenariusz lekcji bibliotecznej
- Agnieszka Gniado** 39 Zabawa z Basią i...
- Agnieszka Gniado** 40 Pinokio. Bajka psychologiczna?
- Maja Białonoga** 41 Biega, krzyczy pan Hilary – gra interaktywna dla klas podstawowych IV-VI oraz gimnazjum – scenariusz

Dodatek

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 4

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ „Po ukończeniu książki skryba tańczy radosnym krokiem”. Słów kilka o średnio-wiecznych rękopisach polskich i z Polską związanych. **str. 4**

Rozpoczynamy krótką powtórkę z historii książki polskiej (zainspirowani 650-leciem w służbie książ-ki). Część pierwsza cyklu cofa nas do czasów znacznie wcześniejszych, autorka Dorota Pietrzakiewicz szuka „polskich śladów” w rękopisach średniowiecznych. Początki książki rękopiśmiennej na ziemiach polskich datowane są na X w. i związane są z przyjęciem przez księcia Mieszka I religii chrześcijańskiej. Warto przypomnieć sobie informacje o: *Kazaniach postnych*, *Złotym Kodeksie Gnieźnieńskim*, *Złotym Kodeksie Pułuskim*, *Ewangeliarzu plockim*, *Sakramentarzu tyńieckim*, *Ewangeliarzu emmeramskim*, *Sakramentarzu tyńieckim*, *Psalterzu Egherta*. Najdawniejszymi zabytkami piśmiennictwa polskiego są roczniki, kroniki i żywoty świętych pisane w języku łacińskim. Najstarszym zachowanym pomnikiem polskiej historiografii jest, spisany w Gnieźnie lub Krakowie, *Rocznik świętokrzyski dawny*. Pierwsza polska kronika notowała historię dynastii piastowskiej, słaawiła czyny pierwszych władców i ich zasługi dla chrześcijaństwa, aż do roku 1113. Te i wiele innych informacji znajdują Państwo w artykule.

▲ Edukacja filmowa w bibliotece szkolnej. **str. 8**

Tomasz Sowiński przypomina, że w 2009 r. do polskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych rozesłano pakiet Filmoteki Szkolnej, w skład którego weszło 55 filmów polskich z materiałami dydaktycznymi opracowanymi przez specjalistów. Przedstawia korzyści, które płyną z uczestnictwa w tym i innych projektach (Festiwal Filmoteki Szkolnej w Warszawie, Wirtualny Festiwal Filmoteki Szkolnej, Szkoła z Klasą 2.0, Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza). Ale co najważniejsze prezentuje Dyskusyjny Klub Filmowy „RejMovie” działający od 2010 r. w bibliotece szkolnej Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja w Bielsku-Białej (projekcje filmów, gazetka ścienna z aktualnościami filmowymi, spotkania z ludźmi filmu, konkursy) oraz Akademię „RejMovie”. Wszak „Polacy nie gęsi i swe kino mają”. O roli edukacji filmowej i doświadczeniach innych bibliotek w jej realizacji będzie można przeczytać w elektronicznym dodatku „Film w bibliotece”.

▲ Jedz, pij, czytaj, czyli o kawiarnianych książkach. **str. 12**

A może do kawiarni w poszukiwaniu książek? Wiele kawiarni – myślę, że nie tylko łódzkich – coraz częściej wychodzi naprzeciw potrzebom czytelniczym swoich klientów. Wiele z nich jest przyjaźnie nastawionych już nie tylko do wegetarian, rodziców z dziećmi czy osób niepełnosprawnych, ale także – miłośników słowa pisanego. Artykuł jest krótkim, subiektywnym przewodnikiem autorstwa Magdaleny Kokosińskiej po kilku miejscach, które warto odwiedzić w Łodzi.

▲ „Teatr to dziwny, teatr jedyny a drugi nie wiem gdzie”, czyli historia teatrzyku Biblioteki Publicznej Dzielnicy Ursus w Warszawie. **str. 26**

Dodatek „Teatr w bibliotece” w żaden sposób nie wyczerpał pomysłów i doświadczeń bibliotek w zakresie działań teatralnych, które promują literaturę i zbiory biblioteczne. Piotr Jankowski przedstawia doświadczenia BP Ursus, a ma się czym pochwalić, bo działania teatralne podjęto w niej w 1971 r. Teatrzyk założyła Zofia Umerska a pomysł kontynuuje Monika Solarska. W 2012 r. teatrzyk „Iskierka” zdobył wyróżnienie na XI Warszawskim Festiwalu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej. Autor artykułu nie wyobraża sobie BP w Ursusie bez zajęć teatralno-literackich, może inne biblioteki dojdą do takiego samego wniosku?

Zwiedzamy biblioteki

Tym razem odwiedzamy nowo otwartą Bibliotekę Publiczną Gminy Dzierżoniów z/s w Mościsku (skoro odwiedziła ją 29 października 2013 r. Para Prezydencka, nie może tam również nas zabraknąć) i Bibliotekę Pedagogiczną w Ciechanowie, która obchodziła 60-lecie.

Ponadto w numerze: 100 lat normalizacji polskiej książki brajlowskiej (adnotowane zastawienie dokumentów), moje lektury, „doniesienia” ze środowiska, felieton, materiały metodyczne i wiele innych ciekawych informacji.

Zapraszamy do lektury.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2014

*życzymy naszym wspaniałym Czytelnikom dużo zdrowia,
świątecznego wyciszenia i samych dobrych dni w Nowym Roku.*

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogosz, Renata Sowada, Michał Zajac.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autrzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Agata Arkabus, Grażyna Bilka, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Śliwińska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Małgorzata Woźniak



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI

www.sbp.pl; e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Kazimierz Mardoń. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki,

ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2950 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

**650 LAT
W SŁUŻBIE
KSIĄŻKI**

**„Po ukończeniu książki skryba tańczy radosnym krokiem”.
Słów kilka o średniowiecznych rękopisach
polskich i z Polską związanych**

Explicit jednego z piętnastowiecznych rękopisów, spisane wieloma rękami po łacinie z wstawkami w języku polskim, zawiera sentencję „libro completo saltat scriptor pede leto”, którą można przetłumaczyć: „po ukończeniu książki skryba tańczy radosnym krokiem”. Średniowieczne skrytoria klasztorne i szkolne odegrały znaczącą rolę w ochronie dziedzictwa minionych stuleci. Utwory autorów klasycznych, teksty *Pisma św.* czy ojców Kościoła, dzieła filozoficzne i naukowe pisarzy starożytnych i wczesnośredniowiecznych w oryginałach nie zachowały się do naszych czasów. Dorobek ten znamy dzięki mozolnej, cierplivej pracy nierzadko anonimowych kopistów, którzy pracowali często w trudnych warunkach (w milczeniu, zimnie, wilgoci, przy słabym oświetleniu i głodni) ku chwale Boga. Niejaki benedyktyński mnich o imieniu Othloh z klasztoru w Ratyźbonie wspominał, że w ciągu swego życia przepisał dwadzieścia trzy mszały, dwa dzieła św. Augusta, dwa lekcjonarze, trzy ewangelie, jeden psalterz oraz siedem reguł zakonnych. Należy jednak pamiętać, że skrybowie niejednokrotnie zmieniali i przekształcali – czasem nieświadomie, a czasem celowo – kopiowane teksty. Pracę kopistów uzupełniali iluminatorzy i miniaturzyści, którzy nadawali rękopisom charakter dzieł sztuki.

Początki książki rękopiśmiennej na ziemiach polskich datowane są na X w. i związane z przyjęciem przez księcia Mieszka I religii chrześcijańskiej z łacińską tradycją liturgiczną. Wydarzenie to wprowadziło Polskę w strefę wpływów kultury zachodniej. Pierwsze kodeksy przywozili ze sobą czescy misjonarze i duchowni związani z dworem książęcy Dobrawy z Przemysławów, żony pierwszego

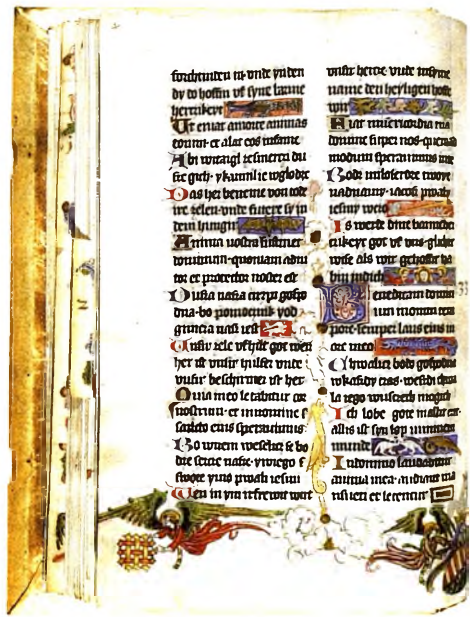
władcy Polan. Czeska szkoła pisarska utrzymywała żywe kontakty z ośrodkami w Ratyźbonie, Fuldzie czy Reicheanau. Utworzenie metropolii gnieźnieńskiej, sprowadzenie przez Bolesława Chrobrego eremitów kongregacji św. Romualda z Rawenny oraz powstanie opactw benedyktynów (w Tyńcu, Trzemesznie, na Łysej Górze), a wiek później cystersów (w Wąchocku, Sulejowie, Mogile) w znaczący sposób przyczyniło się do nawiązania przez Polskę bezpośrednich kontaktów ze skrytoriami włoskimi, francuskimi, niemieckimi. Obok instytucji kościelnych, także dwór książęcy sprzyjał napływowi książki, np. cenne kodeksy przybywały z Zachodu Europy wraz z księżniczkami, późniejszymi żonami Piastów. Z tych wczesnych sprowadzonych zabytków niewiele zachowa-



Il. 1. *Sakramentarz tyńiecki*

ło się do naszych czasów. Wśród ocalałych są m.in. *Kazania postne*, powstałe we Francji w VIII w., charakteryzujące się kunsztownymi ozdobnymi irlandzkimi inicjałami plecionkowymi. Obecnie są przechowywane w Bibliotece Kapitulnej Katedry Krakowskiej. Ponadto dwa jedenastowieczne manuskrypty czeskiej szkoły kaligraficzno-malarskiej, pisane złotem i ozdobione kolorowymi całostronicowymi miniaturami: *Złoty Kodeks Gnieźnieński* (kaligrafowany minuskułą karolińską na 111 kartach pergaminowych) oraz *Złoty Kodeks Pultuski* (należący niegdyś do katedry w Płocku, stąd bywa nazywany *Ewangeliarzem plockim*). *Codex aureus Gnesnensis* zawiera dwadzieścia całostronicowych iluminacji, ponad dziewięćdziesiąt ornamentalnych inicjałów, a jego tekst na każdej stronie otoczony jest bordiurą z motywami roślinnymi, geometrycznymi lub zoomorficznymi. Jest jednym z cymeliów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, zaś *Ewangeliarz plocki* Muzeum Czartoryskich w Krakowie. W tej grupie obiektów znajduje się także *Sakramentarz tyniecki* powstały około 1060-1070 r. w diecezji kolońskiej, własność Biblioteki Narodowej. Jak również pochodzący z klasztoru w Ratyżbonie dwunastowieczny zabytek bawarskiej szkoły iluminatorskiej *Ewangeliarz emmeramski*. Manuskrypt najprawdopodobniej przywiozła do Polski córka cesarza Henryka III, żona Władysława Hermana Judyta Maria lub przyszła żona Władysława Wygnanca Agnieszka. Pergamin ozdobiony jest inicjałami roślinnymi i zwierzęcymi, kilkunastoma miniaturami – niezwiązanymi z jego treścią. Rękopis przechowywany jest w Bibliotece Kapitulnej Katedry Krakowskiej.

Ciekawym obiektem jest *Sakramentarz tyniecki* – jeden z pierwszych rękopisów liturgicznych, jakie pojawiły się na ziemiach polskich. Przypuszcza się, że został przywieziony przez pierwszego opata benedyktynów tynieckich, arcybiskupa Arona. Księga zawiera zbiór modlitw przeznaczonych dla kapłana celebrującego Mszę świętą oraz najstarszy zapis muzyczny w postaci cheironomicznej (z połowy XI w. i późniejszy z XII w.), czyli notację służącą do pierwotnego zapisu chorału gregoriań-



Il. 2. *Psalterz floriański*

skiego, która odzwierciedla ruchy rąk kantora kierującego śpiewem. *Sakramentarz* spisany jest srebrem i złotem (minuskułą karolińską i uncjałą) na purpurowo barwionym pergaminie. Zdobia go: dwie miniatury figuralne (*Boga w majestacie* – tzw. *Maiestas Domini* oraz *Ukrzyżowanie*) i dwa całostronicowe inicjały plecionkowe (litery *V* i *D*), bordiury oraz ponad dziesięć inicjałów łączących motywy roślinne i plecionki. Kodeks ofiarowany opactwu tynieckiemu został zrabowany w czasie potopu szwedzkiego w 1656 r.; szczęśliwie odkupiony w Krakowie – bez oryginalnej oprawy – powrócił do Tyńca. W 1814 r., z powodu trudności finansowych, benedyktyni sprzedali manuskrypt Stanisławowi Kostce Zamoyskiemu, który włączył go do swej biblioteki ordynacyjnej. Podczas II wojny światowej Niemcy podejmowali próby wywiezienia rękopisu do Berlina. Po kapitulacji powstania warszawskiego został ewakuowany z Warszawy. Ludwik Kolankowski wraz ze Stanisławem Lorentzem przewieźli *Sakramentarz* do Łowicza, gdzie zamurowano go w murze kolegiaty. Tam szczęśliwie doczekał końca wojny. W 1946 r. wraz z ocalałym depozytem Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej trafił do zbiorów Biblioteki Narodowej.

Istnieją także kodeksy, które tylko przez pewien czas znajdowały się na ziemiach polskich. Ale nawet ta ich niedługa obecność wywarła znaczny wpływ na kulturę piśmienną państwa pierwszych Piastów. Wykorzystywane do celów kultu ukształtowały w Polsce model piśmienności sakralnej. Prócz tego odgrywały istotną rolę polityczną, bowiem ukazywały religijność władcy, jego hojność oraz dbałość o sprawy kościelne. Były symbolami władzy monarchy i jego potęgi, na równi z innymi insygniami królewskimi. Taką funkcję spełniał tzw. *Kodeks Matyldy* ofiarowany królowi Mieszkowi II przez księżną lotaryńską Matyldę w drugiej ćwierci XI stulecia. Rękopis powstał najprawdopodobniej w klasztorze benedyktynów w Sankt Gallen. Zawierał miniaturę (niestety niezachowaną, współcześnie odtwarzaną na podstawie późniejszych odrysowań) przedstawiającą Mieszka II i Matyldę, wręczającą królowi księgę oraz list dedykacyjny, sławiący przymioty władcy – jego hojność (fundował świątynie chrześcijańskie), wykształcenie (znał łacinę, grekę) oraz cnoty (roztropność, sprawiedliwość i męstwo). Obecnie znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej w Dusseldorfie.

Innym kodeksem dworskim była luksusowa księga liturgiczna wykonana, w Reichenau w latach 981-993, na zamówienie arcybiskupa Trewiru Egberta, tzw. *Psalterz Egberta*. To rękopis spisany minuskułą ottońską, w dużym formacie *quatro*, z bogatymi zdobieniami. Do Polski trafił przypuszczalnie wśród darów dla księżniczki z niemieckiego domu cesarskiego Ryczezy, żony Mieszka II. Później przekazany został ich córce – księżnej kijowskiej Gertrudzie. Do *Psalterza Egberta* dodano kilkanaście kart, które Gertruda wypełniła tekstami modlitw oraz własnymi notatkami o charakterze pamiętnikarskim (stąd wymienna nazwa *Kodeks Gertrudy*). Manuskrypt przewędrował pół Europy, a od 1820 r. znajduje się w Narodowym Muzeum Archeologicznym w Cividale we Włoszech.

W Polsce pisarstwo zaczęło się pojawiać około XII stulecia. Z kolei już w XIV

i XV w. krajowa wytwórczość książki wzrosła i rozszerzyła się na różne ośrodki. Księgi kopiowano tak w skryptoriach w klasztorach i szkołach katedralnych, jak i w ośrodkach świeckich. Przełomowe znaczenie dla polskiej książki miało ufundowanie w maju 1364 r. przez króla Kazimierza III Wielkiego Studium Generale (Akademii Krakowskiej). W akcie erekcyjnym został wymieniony m.in. stacionariusz – pracownik, który pod nadzorem uczelni organizował wytwarzanie, udostępnianie i rozprowadzanie kopii ksiąg rękopiśmiennych. Dziś byśmy powiedzieli, że stacionariusz był jednocześnie wydawcą, księgarzem i bibliotekarzem.

Najdawniejszymi zabytkami piśmiennictwa polskiego są roczniki, kroniki i żywoty świętych pisane w języku łacińskim. Najstarszym zachowanym pomnikiem polskiej historiografii jest, spisany w Gnieźnie lub Krakowie, *Rocznik świętokrzyski dawny*. Tytuł ten nadał dziełu historyk i wydawca August Bielowski, pierwszy polski jego edytor. *Rocznik* obejmuje zapiski odnoszące się do wydarzeń z lat 948-1119, skopiowane z niezachowanego rękopisu *Annales Regni Polonorum deperditi*. Kodeks zapisany został w jednej lub dwóch kolumnach, bez zdobień, na trzech ostatnich czystych stronach wcześniejszego manuskryptu. Do XIII w. należał do kapituły krakowskiej, od połowy XV w. przechowywany był w klasztorze na Łysej Górze, zaś w połowie XVIII w. włączony został do zbiorów braci Żaluskich, a następnie podzielił losy tej księżnicy. Dziś jest cymelium Biblioteki Narodowej.

Ważnym elementem w rozwoju piśmiennictwa polskiego było wykształcenie się form dziejopisarstwa o charakterze literackim, czyli kronik. Pierwsza polska kronika notowała historię dynastii piastowskiej, sławiła czyny pierwszych władców i ich zasługi dla chrześcijaństwa, aż do 1113 r. Jej autorem był anonimowy mnich, zwany Gallem Anonimem. W zasobach Biblioteki Narodowej znajduje się rękopis pergaminowy z przełomu XIV/XV w., spisany w językach łacińskim i polskim *Coronicae et annales polonicae*. *Kodeks zamojski*. Jest to manuskrypt

niepośledni, gdyż zawiera najstarszy ze znanych odpisów *Kroniki* Galla Anonima, a także *Rocznik* Traski doprowadzony do 1340 r., uzupełniony i poprawiony przez Jana Długosza, *Kronikę węgiersko-polską*, *Żywot św. Stanisława* autorstwa Wincentego z Kielczy, *Zapiski dotyczące rodziny Łaskich*, *Pieśń o zbawieniu Andrzeja Tęczynskiego* oraz anonimowy utwór w języku polskim. Kodeks w głównej partii spisany jest w dwóch kolumnach, uzupełniony dekoracyjnymi inicjałami, ozdobnikami i rubrykami. Nie ustalono dokładnego miejsca jego powstania, ani kto decydował o wyborze tekstów. Przypuszczalnie w latach 1425-1515 należał do rodziny Łaskich. Przed rokiem 1448 został wypożyczony kanonikowi gnieźnieńskiemu Sędziwojowi z Czechła, który udostępnił go Janowi Długoszowi. Późniejsze losy manuskryptu nie są znane. W 1848 r. odnalazł go słowiańoznawca, historyk Wacław Aleksander Maciejowski w Bibliotece Ordynacji Zamjowskiej. Jego losy zbieżne są z *Sakramentarium tynieckim*. W 1944 r. także został ukryty w łowickiej kolegiacie i w 1946 r. włączony został do centralnej biblioteki.

Najstarszym zabytkiem prozy polskiej są *Kazania świętokrzyskie* zachowane w postaci osiemnastu pasków pergaminowych. Ze zbioru czternastowiecznych kazań w całości zachował się tekst o św. Katarzynie, jak również fragmenty pięciu innych: na dzień św. Michała, św. Mikołaja, Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Matki Boskiej Gromnicznej. *Kazania* odkrył, w oprawie innego kodeksu, w 1890 r. w Petersburgu filolog, sławista, historyk polskiej literatury Aleksander Brückner. Pergamin z *Kazaniami*, po pocięciu na paski, posłużył średniowiecznemu introligatorowi do wzmocnienia składek owego kodeksu. Profesor Brückner uporządkował fragmenty zgodnie z duktem pisma, opisał i wydał w 1891 r. Rękopis tworzy jedną podwójną kartę obustronnie zapisaną (trzynastście pasków) i dolną część innej karty (pięć pasków). Z Petersburga do Polski *Kazania* powróciły w ramach rewindykacji po traktacie ryskim w 1925 r. już jako samodzielny obiekt. W 1939 r. zostały ewakuowane do Kanady, skąd powróciły po dwudziestu

latach. Stanowią najstarszy zabytek języka polskiego w zasobie Biblioteki Narodowej.

Zachowanym w całości pomnikiem języka polskiego jest *Psalterz floriański*, powstały w Małopolsce. Morfologia kodeksu pozwala wyróżnić trzy etapy jego wykonania: pierwszy – lata siedemdziesiąte XIV w., drugi – czwarta ćwierć tegoż stulecia, trzeci – początek XV w. Rękopis zawiera, obok wersji łacińskiej i niemieckiej, tekst polski wszystkich psalmów i towarzyszących im modlitw. Spisany jest na pergaminie, w dwóch kolumnach. Każdy z wersów powtórzono trzykrotnie: po tekście w języku łacińskim, następuje tekst w języku polskim, a po nim w niemieckim. Wersety poszczególnych wersji językowych oznaczone zostały kolorowymi inicjałami: polskie – niebieskimi, łacińskie – złotymi, niemieckie – czerwonymi. Iluminacje pierwszej części *Psalterza* bogate są w elementy zoomorficzne i fantastyczne (nawiązujące do symboliki astrologicznej i religijnej) oraz floratury. Zdobnictwo drugiej – z XV w. – jest skromniejsze. Zrobił je krakowski iluminator zwany Mistrzem Biblii Hutterów. Przypuszcza się, iż księga była przygotowywana dla królowej Jadwigi Andegawenki. Jej przedwczesna śmierć w 1399 r. spowodowała zaniechanie dalszych prac iluminatorskich, które jednak później wznowiono. W połowie XVI w. *Psalterz* trafił do biblioteki kanoników regularnych w Sankt-Florian w Austrii. Tu został odnaleziony w 1827 r. przez księdza Jozefa Chmela, tamtejszego bibliotekarza. Ponad sto lat później został zakupiony przez rząd polski i przekazany do Biblioteki Narodowej. Podobnie jak *Kazania świętokrzyskie*, we wrześniu 1939 r. ewakuowano go do Kanady. Dopiero w 1959 r. mógł bezpiecznie powrócić do ojczyzny wraz z innymi skarbami narodowymi, m.in. ze Szczerbcem – mieczem koronacyjnym królów Polskich.

Dużym pięknem charakteryzują się najdawniejsze kodeksy. Naówczas krąg ich użytkowników ograniczał się do najwyższych dostojników i uczonych. W XII/XIII w. nastąpił wzrost zapotrzebowania na książki dostępne dla szerszych, choć nadal

elitarnych warstw, duchowieństwa, rycerstwa, inteligencji, a później także mieszczaństwa. Wyraźny postęp w zainteresowaniu słowem pisanym przypada na drugą połowę XIV stulecia. Obok ksiązek ze sfery sacrum, dużą popularnością cieszyła się piśmiennosc pragmatyczna. Rękopisy trzeba było dostarczać szybciej, taniej i w większych ilościach, zwłaszcza dla uniwersytetów. Uczelnie musiały objąć kontrolę produkcję i obieg literatury naukowej. Jako środek zapewniający poprawność treści, a także chroniący interesy pisarzy, czytelników i sprzedawców stosowano tzw. system pecji. Dla każdego dzieła będącego w programie nauczania, przeznaczonego do powielania i rozpowszechniania, komisja profesorów przygotowywała skorygowany i cenzurowany wzorzec, składający się z luźnych składek. Wykorzystywany był on do dalszych odpisów. Stacjonariusz otrzymywał lub kupował taki egzemplarz. Następnie rozdzielał kopistom poszczególne składowki – pecje – do powielania. Rękopisy

wykonywane systemem pecji cechuje różnorodność koloru atramentu i duktów pisma, występująca w poszczególnych składowkach pisanych przez różnych kopistów, a także sposób liczbowania pecji i marginalia z uwagami, jakie robili sami kopiści lub korektorzy. W Europie (Francja, Włochy, Anglia i Belgia) system pecji zanikł dopiero po wynalezieniu i upowszechnieniu druku. W Polsce i w Niemczech nie przyjął się.

Jednocześnie z napływem i rodzimą produkcją manuskryptów wykształciły się w Polsce w XI i XII stuleciu wszystkie podstawowe typy średniowiecznych bibliotek: klasztorne, katedralne, szkolne, dworskie oraz prywatne. Niestety do naszych czasów zachowały się tylko nieliczne obiekty z ich zasobów, które dziś są jednymi z najcenniejszych skarbów naszej kultury.

DOROTA PIETRZKIEWICZ

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Edukacja filmowa w bibliotece szkolnej

Ważnym elementem edukacji czytelniczej i medialnej w bibliotece są zbiory specjalne, w tym wchodząca w ich skład kolekcja filmów fabularnych, dokumentalnych, animowanych. Możliwość zakupu książek z zakresu filmoznawstwa i prenumeraty fachowych czasopism daje bibliotekarzom doskonałe warunki, by rozpocząć z uczniami działania związane z edukacją filmową, np. założyć dyskusyjny klub filmowy.

W 2009 r. do polskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych rozesłano **pakiet Filmoteki Szkolnej**, w skład którego weszło 55 filmów polskich z materiałami dydaktycznymi opracowanymi przez specjalistów. Z wypowiedzi nauczycieli na forum kursu internetowego organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej wy-

nika, że pakiet spotkał się z różnym odbiorem. W jednych szkołach trafił do bibliotek i jest wykorzystywany na lekcjach, czy też w ramach dyskusyjnych klubów filmowych, w innych znalazł „strażników” w osobach dyrektorów, nauczycieli różnych przedmiotów, czy nawet samych nauczycieli bibliotekarzy, którzy w obawie przed uszkodzeniem nośnika nie wypożyczają filmów nawet nauczycielom. Obecnie problem ochrony DVD przed zniszczeniem przestał mieć znaczenie, gdyż zarówno filmy z pierwszego pakietu, jak i filmy z oddanego w ubiegłym roku pakietu drugiego, dostępne są online po zarejestrowaniu się na stronie www.filmotekaszkolna.pl. W jaki sposób pakiet Filmoteki Szkolnej może być wykorzystany przez nauczycieli bibliotekarzy? Najlepszym pomysłem wydaje się być założenie dyskusyj-

nego klubu filmowego, który warto zgłosić do projektu „Filmoteka Szkolna. Akcja!”. Uczestnictwo w projekcie daje możliwość otrzymywania m.in.: materiałów pomocniczych i promocyjnych, pomocy merytorycznej i metodycznej, zaświadczeń dla nauczycieli i dyplomów dla uczniów. Daje również szansę na promocję klubu filmowego, a co za tym idzie także szkoły, na **Festiwalu Filmoteki Szkolnej w Warszawie** czy **Wirtualnym Festiwalu Filmoteki Szkolnej**. Pomoc udzielana przez Filmotekę osobom zaangażowanym w projekty filmowe jest bezcenna, a dla tych nauczycieli, którzy nie czują się jeszcze pewnie na filmowym gruncie, CEO przygotowało kurs internetowy składający się z sześciu modułów poświęconych historii polskiego kina, analizie formalnej dzieła filmowego, metodom pracy z filmem w szkole i filmowym projektom edukacyjnym. Forum kursu stało się miejscem wymiany myśli i doświadczeń. Nad postęпами kursantów w nauce czuwają doświadczeni mentorzy. Innym sposobem na zdobywanie wiedzy filmowej jest uczestnictwo w **szkoleniach** stacjonarnych prowadzonych przez licencjonowanych trenerów Filmoteki Szkolnej na zamówienie Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, szkół itp. W bogatej ofercie szkoleń znalazły się takie tematy jak: „Filmowe środki wyrazu – jak analizować filmy z młodzieżą”, „Jak założyć i prowadzić szkolny DKF”, „Filmoteka szkolna w bibliotece”. To ostatnie szkolenie ma na celu przybliżenie bibliotekarzom możliwości edukacyjnych jakie stwarza dla nich pakiet Filmoteki Szkolnej.

Interesującym programem dla szkół wszystkich poziomów edukacyjnych jest akcja prowadzona przez Centrum Kształcenia Obywatelskiego i „Gazetę Wyborczą” – **Szkoła z Klasą 2.0** (www.szkolazklasa20.pl), której ideą jest racjonalne wprowadzanie i wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) we współczesnej szkole oraz rozwijanie u młodzieży kreatywnego, samodzielnego i krytycznego myślenia. Uczestnictwo w akcji daje m.in. dostęp do bibliotek materiałów eksperckich, zbioru dobrych praktyk i wirtualnych pracowni 2.0,

wśród których znalazła się również pracownia edukacji filmowej. Do pracowni można zarejestrować się jako wolny słuchacz. Opiekun pracowni zamieszcza na jej stronie praktyczne rady i nowinki filmowe. Pracownia jest też miejscem wymiany doświadczeń z zakresu edukacji filmowej.

Innym projektem, w który warto się zaangażować, są **Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej** (www.nhef.pl). Projekt realizowany jest w 40 miastach w Polsce. We wrześniu nauczyciele wybierają cykl filmów dostosowany do podopiecznych, z którymi przez cały rok szkolny raz w miesiącu chodzą do kina. Projekcje poprzedzane są prelekcjami lub spotkaniami z interesującymi gośćmi. Wspaniałym ukoronowaniem całorocznej pracy są warsztaty filmowe dla nauczycieli, tj. Letnia Akademia Nowe Horyzonty, która odbywa się w wakacje podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego T-Mobile Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Uczestnicy tegorocznej edycji LANH wzięli udział w wykładach na temat kina, warsztatach filmowych (do wyboru: animacja, dokument, fabuła, wystawa), wieczory zaś spędzali w kinie, oglądając ambitne filmy festiwalowe.

Możliwość nawiązania kontaktu między nauczycielami zaangażowanymi w edukację filmową dają również konferencje, m.in. Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza, która odbywa się w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach. Tematem tegorocznej konferencji jest „Twórczość filmowa Andrzeja Wajdy, Andrzeja Munka, Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Zanussiego – horyzont interpretacyjny nakreślony przez nową podstawę programową kształcenia ogólnego”. Uczestnicy konferencji wezmą udział w projekcjach filmowych, wykładach i analizach filmoznawczych prowadzonych przez wybitnych specjalistów. Gościem specjalnym będzie Krzysztof Zanussi. Wśród organizatorów konferencji znalazł się Centralny Gabinet Edukacji Filmowej, który działa w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima w Łodzi. CGEF jest również organizatorem wielu konkursów i warsztatów filmowych. Do legendy przeszedł warsztat „Analitycz-

nie, metodycznie, praktycznie”, na którym nauczyciele z całej Polski uczyli się od wybitnych filmoznawców i filmowców języka filmowego i niełatwej sztuki filmowania własnej etiudy. Centralny Gabinet jest też twórcą strony internetowej www.edukacjafilmowa.pl, na której znaleźć można wszelkie informacje potrzebne, by rozpocząć przygodę z edukacją filmową.

Od 2010 r. w bibliotece szkolnej Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja w Bielsku-Białej działa DKF „RejMovie”, którego hasło przewodnie „Polacy nie gęsi i swe kino mają” również nawiązuje do patrona szkoły. Celem projektu powstałego w bibliotece stało się propagowanie wśród młodzieży kinematografii polskiej i wiedzy filmoznawczej poprzez działalność Dyskusyjnego Klubu Filmowego „RejMovie” (projekcje filmów, gazetka ścienna z aktualnościami filmowymi, spotkania z ludźmi filmu, konkursy) oraz Akademii „RejMovie” (lekcje o tematyce filmoznawczej realizowane w bibliotece w ramach zastępstw).

Od początku istnienia DKF-u jego naczelnymi zasadami stały się: otwartość na wszystkich uczniów i brak jakiegokolwiek presji. W spotkaniach klubu może wziąć udział każdy uczeń jeżeli tylko ma czas i chęć (listy obecności służą wyłącznie informacji statystycznej). Wszelkie prace związane z działalnością klubu realizują ochotnicy. Czynne uczestnictwo młodzieży w spotkaniach ma na celu już nie tylko edukację filmową, ale również przygotowanie uczniów do samodzielnego organizowania i prowadzenia tego typu imprez.

Przebieg spotkania DKF-u opiera się na następującym schemacie:

- Powitanie uczestników i krótki wstęp do tematyki spotkania należą do mnie (jest to również czas na poruszenie spraw organizacyjnych klubu).
- Uczeń-ochotnik krótko prezentuje film i najważniejsze informacje dotyczące jego twórców.
- Projekcja filmu.

- Komentarz filmoznawczy (Tadeusza Lubelskiego i/lub osoby prowadzącej bądź osoby zaproszonej, np. nauczyciela, filmoznawcy).

- Dyskusja – rolę lidera ma pełnić uczeń, który wcześniej prezentował filmy.

- Podsumowanie i wybór ochotnika, który przygotowuje kolejne spotkanie. Uczeń ten ma prawo wyboru filmu z Filмотeki Szkolnej i terminu kolejnego spotkania (nie może on kolidować z zajęciami szkolnymi), na które zaprosi swoich znajomych ze szkoły (poza tym o kolejnych projekcjach informują afisze rozwieszone w szkole i szkolny radiowęzeł). Obowiązkiem bibliotekarza-opiekuna DKF-u było dostarczenie materiałów pomocniczych dla tego ucznia i przygotowanie projekcji od strony technicznej, ewentualnie pomoc dla moderatora w dyskusji.

Poza tym na każde spotkanie przygotowywane były broszury z informacjami o filmach i ich twórcach prezentowanych na spotkaniu. Rola informacyjną pełniła także gazetka ścienna na korytarzu, na której wieszano bieżące repertuary miejscowych kin, informacje o najważniejszych wydarzeniach filmowych, filmach, ludziach filmu, a przede wszystkim o życiu filmowym szkoły.

Spotkania DKF-u odbywały się w nowoczesnej, przestronnej auli naszej szkoły, zaopatrzonej w rzutnik multimedialny, odpowiednio nagłośnionej i zaciemnionej dzięki żaluzjom zewnętrznym.

W ramach projektu jego opiekun postawił sobie za zadanie ciągłe podnoszenie swoich kwalifikacji poprzez lekturę książek i czasopism o tematyce filmoznawczej oraz kurs e-learningowy dla nauczycieli organizowany w ramach Filмотeki Szkolnej, zakończony pełnym sukcesem, gdyż została mu zaproponowana współpraca jako mentora w kolejnych edycjach tego kursu, następnie doszła do tego jeszcze funkcja trenera Filмотeki Szkolnej i opiekuna pracowni edukacji filmowej Szkoły z klasą 2.0 w roku szkolnym 2012/2013. Łączyło się to z uczestnictwem w kolejnych warsztatach, treningach i konferencjach.

Najciekawszym działaniem „RejMovie” był cykl spotkań poświęconych historii polskiej kinematografii. Comiesięcznym projekcjom filmowym towarzyszyły wykłady na temat historii poszczególnych okresów w dziejach kina oraz atrakcje dodatkowe, tzw. konteksty: wystawy (wynalazków optycznych poprzedzających powstanie kinematografu, zabytkowego sprzętu audio, judaików, militariów, plakatu propagandowego), recytacje wierszy, pokaz filmu „Pruska kultura” z muzyką na żywo, „udźwiękowanie” szkoły muzyką z gramofonu itp. Każde spotkanie obwieszczane było afiszem stylizowanym na plakat z omawianej epoki. „RejMovie” stał się też inicjatorem i organizatorem **benefisu z okazji 30-lecia pracy twórczej reżysera, operatora kamery i opiekuna zaprzyjaźnionego kola filmowego Broken Umbrella Art Group, Krzysztofa Tusiewicz**¹. Scenariusz spotkania odzwierciedlał różne etapy życia zawodowego Jubilata oraz jego rozległe zainteresowania. Wśród gości znalazł się m.in. Stanisław Janicki², aktorzy Teatru Polskiego w Bielsku-Białej i wiele innych osób związanych z filmem. Ostatnie spotkanie „RejMovie” w ramach omawianego cyklu poświęcone było kinu współczesnemu. Szkoła zamieniła się w mały multipleks. W kilku salach prezentowane były ciekawe filmy zrealizowane po 1989 r. Uczniowie sami mogli wybrać film, który chcieli obejrzeć. Zwieńczeniem projektu było uczestnictwo w **Ogólnopolskiej**

¹ Krzysztof Tusiewicz (ur. 1955 r.) – operator filmowy, reżyser, fotografik, scenarzysta i pedagog. Absolwent Wydziału Operatorskiego łódzkiej PWSFTviT. Autor zdjęć m.in. do filmów „Nowy Jork, czwarta rano”, „Samowolka”, „Kraj świata”.

² Stanisław Janicki (ur. 1933) – krytyk filmowy i historyk kina, autor popularnego programu TVP pt. „W starym kinie” nadawanego w latach 1967-1999.

Prezentacji Projektów Młodzieżowych w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie. Stoisko „RejMovie” urządzone było w formie stylowego pokoiku. Plakaty imitowały lamperię, zaś na wytapetowanych ścianach wisiały pamiątkowe zdjęcia z poszczególnych spotkań klubu i lustro, w którym można było sprawdzić, co bawiło młodzież w XIX w. Tym wynalazkiem, który wzbudził emocje także uczestników OPPM był fantaskop, do którego tarcze wykonała utalentowana plastycznie działaczka „RejMovie”. Innymi zabawkami optycznymi, którymi mogli pobawić się goście naszego stoiska były przygotowane przez nią kolorowe taumatropy. Dla miłośników polskiego kina uczennica przygotowała filmową krzyżówkę. Stoisko zostało następnie zrekonstruowane w czytelnym i stało się symbolem całorocznej pracy uczniów w ramach DKF-u.

Sukcesy „RejMovie” zawdzięcza dobrej współpracy opiekuna-bibliotekarza z nauczycielami różnych przedmiotów, którzy dostrzegli w jego idei możliwość uzupełnienia przez uczniów treści nauczanych na ich przedmiotach. Także dyrekcja podeszła do pomysłu przychylnie, umożliwiając prowadzenie zajęć w auli, kserowanie broszur i plakatów, a także wspierając wyjazd na Festiwal.

Przykład DKF „RejMovie” jest dowodem, że edukacja filmowa w bibliotece szkolnej może rozwijać się prężnie, a opiekujący się koleś nauczyciel bibliotekarz nie tylko wciąż podnosi swoje kwalifikacje, ale również przeżywa niezapomnianą filmową przygodę.

TOMASZ SOWIŃSKI

Pod koniec grudnia dostępny będzie w pdf-ie na stronie internetowej „PB” (www.poradnikbibliotekarza.pl) dodatek „**Film w bibliotece**”.

Pierwsze znaczenia – znaki liter łacińskich i francuskich, oraz pierwszy klucz – do dziś ogólnie przyjęty znak cyfry – ustalił twórca systemu. Jego następcy rozwijają system, adaptując go do kolejnych języków i do zapisów w specjalnych notacjach. Znaczenie każdego ze znaków systemu nie jest więc jednocześnie jednoznacznie określone. Zależy ono od położenia znaku wśród innych, zwłaszcza względem znaków poprzedzających, i odstępu między nimi. Przepisywanie – przetwarzanie tekstu czarnodrukowego do zapisu brajlem, polega na najwierniejszym oddaniu treści pierwszego z zastosowaniem zasad porządkowych umożliwiających jednoznaczne przetwarzanie i czytanie różnych książek przez różne osoby. Wymaga to przestrzegania ścisłych reguł przetwarzania, budowanych dla poszczególnych języków z ich ortografiami, a także dla dziedzin takich jak notacja matematyczna, notacja muzyczna i inne.

W wielu językach, oprócz zasad pisma pełnego, opracowano systemy skrótów ortograficznych pozwalające na szybsze pisanie i czytanie oraz zmniejszające objętość książki brajlowskiej. Drogą szczegółowych obliczeń statystycznych występowania słów i typowych dla języka zbiegów, liter ustalono reguły zastępowania zbiegów, lub słów jednym znakiem. System podaje też sposób zastępowania często używanych słów zbiorem znaków znacznie krótszym niż zapis słowa w piśmie pełnym, integralnym. Systemy takie są stale ulepszone w miarę pojawiających się potrzeb skracania nowopowstałych terminów.

Na ziemiach polskich adaptowano system Braille'a do języka polskiego w niejednolity sposób w różnych ośrodkach¹. Głoskom języka polskiego pisanym jedną literą przypisywano różne znaki systemu. Głoskom pisanym dwiema literami przypisywano odpowiednio dwa lub jeden znak systemu. Nie było możliwości ujednolicenia z powodu rozbicia ziem polskich pomiędzy państwa zaborcze, nie istniała instancja władna podjąć wiążącą decyzję. Po wskrzeszeniu

¹ Por. M. Czernińska: *System Louisa Braille'a – z badań nad historią*. W: *Niewidomi w świecie książek i bibliotek, wybrane zagadnienia*. Warszawa 2008.

Państwa Polskiego próbowano sytuację uporządkować. W 1925 r. odbył się I Krajowy Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych, który uznał alfabet tzw. bydgoski za obowiązujący w nauczaniu niewidomych w Polsce. Decyzja ta nie była ostateczna, bo w 1934 r. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznał za obowiązujący w polskich szkołach dla niewidomych alfabet tzw. lwowski, nieco zmodyfikowany przez Elżbietę Czacką. Jednocześnie zatwierdził prosty system skrótów ortograficznych, zwany później skrótami laskowskimi².

Zarys historyczny

Pierwszymi zapewne zachowanymi polskimi unormowaniami przetwarzania książek do brajla są broszury Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi (dalej TOnO) wydawane dla kopistek – wolontariuszek. Powstały one 100 lat temu.

1913 r.

[Róża Czacka], *Objaśnienie pisowni dla ociemniałych*, Warszawa [Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi] 1913, [15 s.].

Broszura podaje zasady pisania w systemie Braille'a, sposób pisania na tabliczce oraz szczegółowe zasady przepisywania książek z uwzględnieniem różnych rodzajów literackich, sposób pisania odsyłaczy i stron tytułowych. Nie da się już odtworzyć, którym z alfabetów polskich (bydgoskim, lwowskim czy laskowskim) zalecano przepisywanie książek dla TOnO, gdyż broszura nie zawiera alfabetu, choć był on z pewnością załączony jako osobny druk.

1930 r.

[Elżbieta Czacka], *Prawidła przepisywania książek dla niewidomych*, Warszawa 1930.

Prawidła omawiają znaczenie książek dla niewidomych, system Braille'a, podstawowe zasady pisania brajlem, znaki

² Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Nr II P-3133/34) o wprowadzeniu w szkołach specjalnych dla niewidomych polskiego alfabetu oraz skrótów ortograficznych. W: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”, rok XVII, n. 5, 30 czerwca 1934.

interpunkcyjne, akapity itd., a więc szczegółowo przedstawiają prawidłowy sposób przetwarzania książek czarnodrukowych różnych rodzajów literackich do postaci brajlowskiej. Alfabet brajlowski dołączono w postaci kartek wklejonych i złożonych na pół. Alfabet podano w wersji „recto”, tak jak czyta się brajla i w wersji „verso”, tak jak należy pisać litery na tabliczce. Alfabet ten tylko dwoma znakami różni się od zatwierdzonego w roku 1934. Te same alfabety wydrukowano na solidnych tekturkach, tworząc w ten sposób poręczną pomoc dla kopistek.

1933-1934

Polskie Skróty Ortograficzne

Opis całego, trzystopniowego systemu skrótów wydrukowano w Laskach brajlem w technice stereotypii. Publikacja w formie 5 tomów brajlowskich liczy 92 strony. Kolejne tomy obejmują:

- *Polskie skróty ortograficzne, Stopień I, Projekt Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi* [1933].

- *Polskie skróty ortograficzne, Stopień II, Tom I, Projekt Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi*, Warszawa – Laski 1933.

- *Polskie skróty ortograficzne, Tom II [Słownik A], Projekt Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi*, Warszawa – Laski 1933.

- *[Polskie skróty ortograficzne] Klucz stopnia II*.

- *Polskie skróty ortograficzne, Stopień III, Projekt Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi*, Warszawa – Laski 1934.

Oryginał publikacji *Polskie skróty ortograficzne* drukowany brajlem został przetworzony do postaci elektronicznej w Dziale Tyfologicznym TOnO w latach 2007-2009 i wydany na płycie CD przez Bibliotekę Centralną Polskiego Związku Niewidomych (dalej PZN) w 2009 r. (publikacja wydana w „R. Braille’a”).

1934 r.

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 maja 1934 r. (NR II P -3/133/34): O wprowadzeniu w szkołach specjalnych dla niewidomych

polskiego alfabetu oraz skrótów ortograficznych „Dziennik Urzędowy” rok XVII, nr 5, z dn. 30 czerwca 1934, poz. 81, s. 224-242. [Za: *Świadectwo dokumentów...*]

W aneksach do Zarządzenia dołączono zestawienie wszystkich znaków w systemie z podaniem ich znaczenia w jęz. polskim oraz zestawienie skrótów w kolejności znaków i w kolejności alfabetycznej znaczeń.



Zarządzenie ustaliło definitywnie znaki polskiego alfabetu brajlowskiego. Zgodnie z postulatem Elżbiety Czackiej zatwierdzono tzw. alfabet lwowski z dwoma zaproponowanymi przez nią zmianami znaku. Jednocześnie z definitywnym ustaleniem alfabetu nastąpiło zatwierdzenie prostego systemu skrótów ortograficznych. Był to pierwszy stopień z opracowanego przez Elżbietę Czacką i Teresę Landy trzystopniowego systemu skrótów wydanego tylko w wersji brajlowskiej. Zatwierdzonymi skrótami pierwszego stopnia przepisywano w Laskach do lat pięćdziesiątych podręczniki szkolne od klasy V i część książek dla Biblioteki Brajlowskiej Towarzystwa. Skrótów stopnia drugiego używali studiujący po II wojnie światowej niewidomi, którzy poza tabliczką brajlowską nie mieli innych pomocy technicznych.

Już po zatwierdzeniu skrótów I stopnia wydrukowano w Laskach brajlem broszurę: *Polskie skróty ortograficzne, Stopień I*, 1933 r. (Nie ma słowa „Projekt”).

Data na stronie tytułowej jest błędna, broszura zawiera bowiem zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 maja 1934 r. z oboma aneksami.

Po 1948 r.

Pracę jedyną w Polsce drukarni brajlowskiej prowadzonej przez uznawany przez władze Polski Związek Niewidomych (dalej PZN) normowały kolejne wewnętrzne *Instrukcje dla kopistów*, redagowane przez znakomitego specjalistę – Andrzeja Galbarskiego. Wystarczały one do przetwarzania do pisma punktowego literatury pięknej, czasopism środowiskowych, a dla uczniów prostych podręczników zbudowanych z wykładu rzeczy i ilustracji. Gdy ilustracje w podręcznikach były adaptowane przez kompetentnych specjalistów znajdowały zastosowanie w procesie edukacyjnym, gdy były przetwarzane przez dyletantów, wtedy się ich nie używało.

1967 r.

[A. Galbarski], *Instrukcja dla maszynistów drukarni PZN, styczeń 1967 r.*

W latach 1960-1980 w PZN pracowano nad nowym, wydajniejszym systemem skrótów ortograficznych.

1981 r.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dn. 4 listopada 1981 r. (nr KSR-62-2/81) w sprawie wprowadzenia w szkołach specjalnych dla niewidomych i słabowidzących zmodyfikowanego polskiego alfabetu w systemie Braille'a oraz Polskich Ortograficznych Skrótów Brajlowskich w: Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania nr 12 z dn. 8 grudnia 1981 r., poz. 87.

Zarządzenie zmieniło tylko jeden znak pisma pełnego. Natomiast unieważniło *Polskie Skróty Ortograficzne z 1934 r.*, zatwierdzając na ich miejsce nowy system *Polskie Ortograficzne Skróty Brajlowskie* (dalej POSB) nie będący kontynuacją dotychczasowego.

1991 r.

T. Józefowicz, Z. Saloni, *System polskich ortograficznych skrótów brajlowskich, omówienie systemu i jego historia*, „Zeszyty Tyflogiczne” 1991, nr 8.

Dwustopniowy system okazał się nie tylko bardzo wydajny, tzn. istotnie skracający

zapisy, ale też bardzo trudny, tak że używają go tylko nieliczni, a ośrodki szkolno-wychowawcze dla niewidomych nie wymagają od uczniów opanowania systemu POSB.

1994 r.

A. Garbarski, *Podręcznik dla przepisywających książki systemem brajla*, Warszawa 1994.

Podręcznik normuje całość problematyki, tzn. sposób przetwarzania zarówno literatury pięknej, jak i podręczników do wszystkich przedmiotów, łącznie z matematyką.

2000 r.

Rozpoczęła się współpraca PZN i ośrodków szkolno-wychowawczych nad ujednoczeniem zapisów matematycznych w oparciu o: H. Epheser, *Międzynarodowa Brajlowska Notacja Matematyczna*, tł. i oprac. M. i A. Adamczykowie, Warszawa 1967.

2002 r.

Ujednolicona międzynarodowa brajlowska notacja muzyczna, oprac. Podkomitet Muzyczny Światowej Unii Niewidomych, red. Bettye Krolick, tł. Helena Jakubowska, Warszawa 2002.

2003 r.

Brajlowska notacja matematyczna, fizyczna, chemiczna. Poradnik dla nauczycieli, pod red. Jana Świerczka, Kraków 2003.

Zasady stosowania częściowo zmodyfikowanego zapisu brajlowskiego wykorzystywanego w publikacjach o charakterze humanistycznym. Poradnik dla nauczycieli, instruktorów brajla, wydawców publikacji brajlowskich oraz osób korzystających z pisma Braille'a, Warszawa 2003.

Celem wszystkich wymienionych w *Poradniku* prawideł i zasad jest umożliwienie wiernego i jednolitego przetwarzania książek czarnodrukowych do brajla, co umożliwi niewidomemu czytelnikowi pełne dotarcie do ich treści. Jest rzeczą oczywistą, że niewidomy czytelnik powinien mieć tą drogą dostęp do dzieł literatury ojczystej i dzieł tłumaczonych na język polski w ich prawdziwej, pełnej treści.

2004 r.

W obliczu wprowadzenia nowej formy egzaminu maturalnego w postaci arkusza – testu wypełnianego przez ucznia, na zlecenie konferencji gromadzącej przedstawicieli wszystkich SOSW dla niewidomych oraz pracowników Centralnej i wszystkich Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych opracowane zostały i uzgodnione pierwsze zasady adaptacji:

Zasady adaptacji arkuszy egzaminacyjnych dla uczniów niewidomych i słabowidzących, 28 października 2004.

Adaptowanie polega nie tylko na zmianie alfabetu i sposobu formatowania, ale także we właściwej mierze na zmianie treści tekstu lub grafiki w ten sposób, by uczynić je użytecznymi, czytelnymi, przyjaznymi dla niewidomych. Tekst i grafikę przetwarza się do postaci dotykowo czytelnej dopiero po zaadaptowaniu treści. *Zasady adaptacji arkuszy* przewidują np. nie tylko wymianę poleceń technicznie niewykonalnych dla niewidomego na wykonalne, ale nawet wymianę zadań niewykonalnych z powodu braku wzroku (np. Podpisz fotografię) na zadania wykonalne dla niewidomego ucznia. Uczeń nie pisze dopowiedzi na druku arkusza, ale na dołączonych kartach.

Zastosowanie zasad adaptacji arkuszy egzaminacyjnych pozwoliło niewidomym uczniom samodzielnie zdawać zewnętrzne sprawdziany i egzaminy, łącznie z maturą. Ich wyniki stanowią rzetelną, porównywalną informację o poziomie nauczania niewidomych.

2008 r.

Wobec braku jednolitych zasad brajlowskiego zapisu humanistycznego i wobec dynamicznego rozwoju form graficznych stosowanych w podręcznikach dla uczniów widzących została wydana publikacja:

P. Wdówik, *Zasady adaptacji materiałów dydaktycznych do potrzeb osób niewidomych*, Warszawa 2008.

Publikacja zawiera szczegółowe zasady przetwarzania tekstu współczesnych podręczników do pisma punktowego. Środowisko tyflopédagogów zdecydowanie i jednoznacznie odrzuciło to opracowanie jako

nieodpowiednie do przygotowywania podręczników.

Adaptacja pomocy w nauce języków obcych osób niewidomych i słabo widzących, pod red. Kornelii Czerwińskiej, Warszawa 2008.

Publikacja zawiera uwagi o adaptowaniu ilustracji do form dostępnych dla niewidomego.

2009 r.

Zasady adaptacji podręczników dla uczniów niewidomych, grudzień 2009.

Dokument wychodzi z założenia, że podejście do adaptacji powinno opierać się na prawie niewidomego ucznia do otrzymania podręcznika, który jest dla niego czytelny i zrozumiały, bo przy adaptacji uwzględniono jego możliwości percepcyjne.

2011 r.

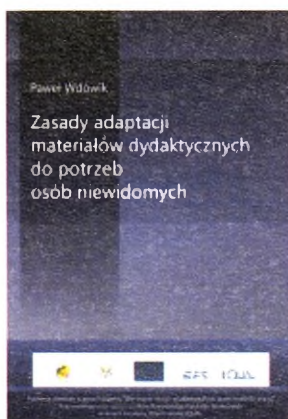
Wobec poważnej rozbieżności między stanowiskiem wydawców podręczników brajlowskich i tyflopédagogów z polskich OSW dla niewidomych Wicedyrektor Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej powołał Zespół ekspertów do rozwiązania tego problemu. W efekcie wielomiesięcznych ustaleń opracowano ujednoczone zasady adaptacji materiałów dydaktycznych:

Instrukcja tworzenia i adaptowania ilustracji i materiałów tyflograficznych dla uczniów niewidomych, opracowana przez zespół tyflopédagogów ze Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych w Polsce: Bydgoszcz, Kraków, Łaski, Owińska 2011;

Brajłowska notacja matematyczna, fizyczna i chemiczna. Wyd. II, Kraków, Łaski, Łódź 2011.

Zasady tworzenia i adaptowania grafiki dla uczniów niewidomych, opracowane przez nauczycieli Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych dla Niewidomych i Słabo Widzących w Polsce, Bydgoszcz, Łaski, Łódź 2011.

Zasady adaptacji materiałów dydaktycznych do wersji brajłowskiej, pod red. Pawła Wdówika, Uniwersytet Warszawski, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych, Warszawa 2011;



Zasady adaptacji materiałów dydaktycznych do potrzeb osób słabowidzących, pod red. Donaty Kończyk, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011³.

daktycznych, w tym zestawów zadań i arkuszy egzaminacyjnych dla uczniów niewidomych oraz w druku powiększonym dla uczniów słabo widzących. W 2012 r. opracowano jeszcze *Standardy tworzenia oraz adaptowania map i atlasów dla niewidomych uczniów*, pod red. Elżbiety Więckowskiej, maj 2012.

Osiągnięto wiele. Pozostaje jeszcze problem upowszechnienia wiedzy o istnieniu tych unormowań wśród osób pracujących na rzecz niewidomych, by powstające materiały edukacyjne były w pełni dostosowane do potrzeb uczących się niewidomych.

Co aktualnie obowiązuje

Minister Edukacji Narodowej zarekomendował ujednolicone zasady adaptacji i notacji do stosowania w przygotowywaniu podręczników brajlowskich oraz innych materiałów dy-

100 lat prac nad normalizacją książki brajlowskiej pokazuje trwający proces włączania niewidomych w wartość płynący nurt przemian we współczesnej kulturze i edukacji.

W artykule nie opisano innych postaci książki dostępnych współcześnie dla osób niewidomych, gdyż jest to obecnie temat bardzo rozległy.

³ Dokumenty te dostępne są na stronach: www.men.gov.pl (Kształcenie i kadra → Specjalne potrzeby edukacyjne → Ujednolicone zasady adaptacji podręczników). www.ore.edu.pl (Wydziały ORE → Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych → Adaptacja podręczników).

s. ELŻBIETA WIĘCKOWSKA

SFK Łaski

Pokazy filmowe w bibliotece – fakty i mity wg Motion Picture Licensing Company

To już 2 lata od kiedy bibliotekarze rozpoczęli projekt „Film w Bibliotece”, korzystając z legalnych rozwiązań oferowanych przez MPLC. W tym czasie biblioteki znacznie poszerzyły swoją wiedzę z zakresu prawa autorskiego i zdobyły wiele cennych doświadczeń przy organizacji pokazów filmowych. Wciąż jednak gdzieś tam funkcjonują mity, które należy obalić, a przy okazji warto też wspomnieć o pewnych faktach.

Fakt 1.

Odtworzenie w bibliotece filmu, koncertu czy serialu telewizyjnego, na gruncie obowiązującego prawa, wymaga uzyskania licencji od producenta danego utworu. Nie

wpływa na to darmowy charakter pokazu ani niewielka ilość uczestników. Nawet pojedyncza projekcja dla jednego widza, bez licencji stanowić będzie naruszenie autorskich praw majątkowych, co skutkuje możliwością skierowania wobec naruszcyciela roszczeń cywilnoprawnych przewidzianych Ustawą o Prawie Autorskim i Prawach Pokrewnych. Naruszenie autorskich praw majątkowych jest ponadto zagrożone sankcjami karnymi.

Kilka mitów nt. odtwarzania filmów w bibliotekach

Podstawowym błędnym przeświadczeniem wśród niektórych bibliotek jest myślenie, że publiczny pokaz filmu może się odbyć w ramach

tw. wyjątku bibliotecznego (art. 28.1 Ustawy). Zgodnie z Ustawą biblioteki mogą udostępniać nieodpłatnie egzemplarze utworów rozpowszechnionych. Dla zrozumienia zakresu wyjątku bibliotecznego kluczowe jest pojęcie udostępniania egzemplarza. Pojęcie egzemplarza nie jest bezpośrednio zdefiniowane w Ustawie, jednak zarówno z brzmienia samej Ustawy, jak i wypowiedzi doktryny wynika, że egzemplarz utworu stanowi przedmiot materialny – nośnik, na którym utwór został utrwalony. Z kolei udostępnianie odnosi się do tzw. wypożyczenia egzemplarzy. Oznacza to, że wyjątek biblioteczny nie obejmuje publicznego odtwarzania utworu. Dozwolone jest jedynie udostępnianie fizycznego nośnika filmu – tj. jego użyczenie. Organizowanie pokazów filmowych, zarówno odpłatnych, jak i nieodpłatnych, wykracza poza zakres tego ustawowego zezwolenia udzielonego bibliotekom. W konsekwencji konieczne jest uzyskanie przez bibliotekę stosownej licencji na organizowanie odtwarzania filmów.

Najstarszym, odchodzącym już powoli w niepamięć, mitem jest wyświetlanie filmów w bibliotece w ramach dozwolonego użytku prywatnego. Nawet jeśli widzowie pozostają w stosunku towarzyskim, taka relacja musi istnieć pomiędzy udostępniającym, a odbiorcami. W przypadku instytucji publicznej bądź firmy jest to po prostu wykluczone.

Wiele bibliotek wciąż wierzy, że pozwolenie na publiczne odtwarzanie filmów może uzyskać od ZAiKS-u. Otóż nie może. Należy pamiętać, że z reguły to wyłącznie producent jest uprawniony do tego, aby zezwalać na korzystanie z utworu audiowizualnego jako takiego i jemu należne jest wynagrodzenie za udzielenie takiej zgody. ZAiKS nie reprezentuje praw do filmów. Tak zwana licencja niewyłączna, jakiej udziela ZAiKS, jest jedynie środkiem realizacji uprawnienia do dodatkowego wynagrodzenia na rzecz współtwórców utworów zawartych w filmie i wykonawców. W praktyce oznacza to, że opłata na rzecz ZAiKS-u nie powoduje, że utwór jest wykorzystywany legalnie.

Z wiary w mity nie przychodzi nic dobrego, a niekiedy dochodzi do paradoksalnych

sytuacji, w których biblioteka organizuje nielegalny pokaz filmowy (bez zgody producenta) jednocześnie ponosząc koszty dodatkowego wynagrodzenia (na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania). To trochę tak jakby zadbać o OC na samochód i jeździć nim nie posiadając prawa jazdy.

Tu dochodzimy do mitu, o natrętnych sprzedawcach MPLC, którzy do takiej wspomnianej powyżej biblioteki zgłoszą się z żądaniem wykupienia licencji na pokazy, które się tam właśnie odbywają. Owszem, MPLC wraz z Fundacją Ochrony Twórczości Audiowizualnej FOTA monitoruje rynek w imieniu producentów filmowych. Przeciwdziałanie naruszeniom praw autorskich stanowi część naszej działalności. Kontaktujemy się z podmiotami wykorzystującymi nielegalnie (bez stosownej licencji) utwory, do których prawami dysponują wspomniani producenci. Informujemy te podmioty o konieczności posiadania licencji jak również o konsekwencjach związanych z jej brakiem wynikających bezpośrednio z zapisów Ustawy. Nie jest to więc „weiskanie” przez natrętnego handlarza przysłowiowej lodówki Eskimosowi. Nasza strategia przewiduje cierpliwą edukację i poszerzanie wiedzy klientów tak, aby mogli oni świadomie dokonywać wyboru. Nie stosujemy żadnych form nacisku. W skrajnych sytuacjach wnioskujemy o zaniechanie projekcji filmowych, natomiast większość tego typu przypadków, przy minimum dobrej woli zmierza w przyjaznej atmosferze do pozytywnego zakończenia. Mitu o złych handlarzach licencjami z pewnością nie potwierdzą dziesiątki bibliotek, które w przeszłości odtwarzały filmy bez licencji, wystawiając się tym samym na kontakt doradców licencyjnych MPLC, a obecnie znajdują się wśród zadowolonych użytkowników Parasola Licencyjnego®.

Fakt 2. – Odpowiedź z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wszelkie wątpliwości w zakresie licencjonowania publicznych pokazów filmowych w bibliotekach rozwiewa odpowiedź otrzymana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy

Polskich z Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotycząca zasad publicznego odtwarzania filmów w bibliotekach na gruncie obowiązującego prawa („Bibliotekarz” 05/2013). Jest to ostateczna wykładnia, która burzy wszelkie mity. Można z nią dyskutować i można się nie zgadzać. Nie powinno się jej negować i stawiać się ponad prawem. Dokument dostępny jest także na stronie sbp.pl w odnowionym serwisie filmowym MPLC.

Fakt 3. – Kilka słów o serwisie filmowym MPLC

Serwis kryje się na stronie głównej SBP pod bannerem MPLC – pokazy filmowe w twojej bibliotece. Biblioteki, które mają jeszcze wątpliwości natury prawnej znajdują tam poszerzony dział z informacjami dotyczącymi prawnych aspektów odtwarzania filmów oraz kontakt do doradców licencyjnych MPLC. Ponadto w serwisie można przeczytać na temat Parasola Licencyjnego® oraz znaleźć: najciekawsze premiery filmowe, inspiracje z innych bibliotek, propozycje tytułów filmowych na różne okazje i konkurs z nagrodami. Informacje o nowościach w serwisie będą się pojawiać na profilu facebookowym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zapraszamy zarówno zdeklarowanych mitomanów jak również zwolenników legalnej kultury. Każdy, kto interesuje się kinem i próbuje tym zarazić innych w ramach aktywności biblioteki, powinien znaleźć tam coś dla siebie.

Fakt 4. – Setki bibliotek organizują legalne pokazy filmowe

Za nami tysiące seansów w ramach Parasola Licencyjnego®, odbytych podczas codziennych spotkań, ferii, lata w mieście, Halloween, Walentynek, Dnia Dziecka, Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia, rocznic oraz innych okazji. Przed nami jeszcze więcej udanych imprez na dużą i małą skalę. Biblioteki wymieniają się doświadczeniami i pomysłami, dzięki temu wydarzenia przygotowywane są z coraz większym

rozмахem, a chętnych do udziału przybywa. Coraz częściej udaje się zorganizować zewnętrzne finansowanie na zakup nowocześniejszego sprzętu od gminy lub sponsora. Coraz trudniej odróżnić bibliotekę od centrum kultury.

Fakt 5. – Parasol Licencyjny® MPLC rośnie w siłę wraz z bibliotekami

Mnożą się lokalne inicjatywy, a my staramy się globalnie za nimi nadążyć. MPLC wciąż poszerza dostępny dla bibliotek repertuar filmowy. Dwa lata temu było 420 producentów filmowych. Lista producentów objętych Parasolem Licencyjnym® obecnie liczy już ponad 500 wytwórni – w tym największe studia filmowe: Walt Disney Pictures, 20th Century Fox, Warner Bros, Universal Pictures, Paramount Pictures, Hollywood Pictures, Miramax Films, Metro-Goldwyn-Meyer (MGM), United Artists Pictures, Dreamworks Pictures, Focus Features, New Line Cinema, Sony Pictures Classics, Buena Vista Pictures, Touchstone Pictures, United International Pictures, Orion Pictures, Pixar Animation, Dreamworks Animation, Lakeshore Entertainment, Polygram Filmed Entertainment, BBC Worldwide, National Geographic, Discovery Channel Video, Animal Planet Video, Arte France, British Film Institute.

Fakt 6. – Oto kolejny udany rok

Hasło to odnosi się zarówno do roku odchodzącego, który był kolejnym udanym, jak również do następnego, w który głęboko wierzymy. Pragniemy podziękować wszystkim bibliotekom, które wspierają legalną kulturę. To również dzięki Wam powstają na świecie te wszystkie produkcje, którymi możemy się ekscytować w kinach... a także coraz częściej np. w waszych czytelniach. Wciąż niezdecydowanych informujemy, że do końca lutego 2014 r. w cenniku licencji MPLC dla bibliotek będą obowiązywać bez zmian jeszcze zeszłoroczne stawki. Zapraszamy do kontaktu.

SEBASTIAN KAROLIK

MPLC

Moje lektury

Meandry bibliotekarstwa w teorii i praktyce

Od ponad 20 lat czytam „Bibliotekarza”. Śledziłam felietony Jana Wołosza, Ryszarda Turkiewicza i Stefana Kubowa – mistrzów, którzy tak ukształtowali moje podejście do zawodu, że mam poczucie wędrówki po najlepszej drodze. Po ukazaniu się książki J. Wołosza *Meandry polskiego bibliotekarstwa 1991-2011*, raz jeszcze spojrzałam na problemy, które w minionym okresie były priorytetowe. J. Wołosz uczestniczył we wrocławskich Zjazdach SBP. Odwiedził także „Bibliotekę Iłkara” 23 filię MBP we Wrocławiu, w której pracuję. Pierwszą skomputeryzowaną bibliotekę publiczną w Polsce zorganizowaną przez byłego dyrektora Rejonowej Biblioteki Publicznej R. Turkiewicza. J. Wołosz podziwiał nowoczesną bibliotekę, galerię artystyczną, szereg działań które inicjowałam, ale pytał: „Czy książek ludzie nie czytają?”. Książkę i jej kondycję w społeczeństwie stawiał na pierwszym miejscu. Tadeusz Mazowiecki w „roku 1989 i latach następnych” w manifestie, który napisał z wnuczką Martą w 3 punkcie zaznaczył: „Każdy obywatel powinien przedstawić urzędowi skarbowemu streszczenie jednej książki, którą przeczytał w roku podatkowym”. Z książki J. Wołosza wybrałam zagadnienia, które szczególnie zwróciły moją uwagę.

Postawy

Koniec z centralnym zarządzaniem bibliotekami. Podkreślał: „róbmy swoje”. Otwierajmy się na nowe idee. Bądźmy krytyczni wobec własnych poglądów i przyzwyczajzeń. Stwarzajmy warunki do dyskusji dla kontrowersyjnych opinii. Apelowaliśmy o autorytet i prestiż zawodowy. Nikt nas nie uszanuje, jeśli nie uszanujemy się sami. Postawę dobrego szefa przedstawił na przykładzie sztygara chilijskiej kopalni. Kompetentny, doświadczony, miał posłuch w grupie. Potrafił opanować panikę, zachować dyscyplinę. Umiał pobudzić nadzieję na przetrwanie z poczuciem odpowiedzialności za grupę. Po seminarium ZG SBP w Warszawie dla dyrektorów bibliotek publicznych pisał, że bibliotekarze przejawiają dużą pewność siebie. Nie koncentrują się na problemach, ale na pomysłach jak je rozwią-

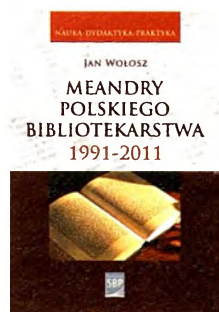
zywać. Są wyspecjalizowani w automatyzacji, zarządzaniu, marketingu, współpracy przygranicznej. Pozyskują granty, wykorzystują nowoczesne technologie. Czyniły interesującą opinię publiczną i media. Tworzą porozumienia partnerskie na rzecz bibliotek. Biblioteki oparte są na więziach, współdziałaniu. Bibliotekarz powinien być najlepiej poinformowany. Powinien być informatorem. On najlepiej czuje swoje środowisko.

Etyka

Efektom konferencji w Nałęczowie było opracowanie „Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji naukowej”. R. Turkiewicz pisał: „Kiedy tak mówicie o sprawach bardzo ważnych, bo o moralności, etyce, to robi mi się smutno. Te nasze dokumenty są takimi zaświadczeniami moralności, które nikomu oprócz nas samych nie są potrzebne. Ale kiedy bibliotekarzowi dzieje się krzywda nie go nie ochroni ani Stowarzyszenie, ani Związki Zawodowe. Pożalają go może koledzy i to niezbyt głośno” („Bibliotekarz” 2004 nr 11).

Promocja

Dawniej nazywana upowszechnianiem czytelnictwa i działalności bibliotek. „Formy upowszechniania oprócz tego, że służyły różnym urzędnikom do wykazania ile było kiermaszów, prelekcji, były potrzebne bibliotekarzom do swego rodzaju odnowy psychicznej. Bibliotekarka z natury zasiedziała, zobligowana do przeprowadzenia konkretnej formy upowszechniania, zmuszona jest do kontaktu z nowymi ludźmi, sytuacjami, musi wyjść poza regały swojej placówki” (R. Turkiewicz: *Nocą o czytaniu*). Obecnie mamy społeczeństwo wyedukowane. Nie trzeba za wszelką cenę starać się o nowych czytelników, lecz zaspokajając potrzeby



różnych grup. Gromadzony materiał ma stworzyć czytelnikom szerokie możliwości wyboru. Czytelnik może wybrać powieść, ale może też skorzystać z przepisów prawnych, informatorów, katalogów, prospektów, programów muzycznych, komputerowych baz danych.

Bibliotekarze rozpropagowali akcję zainicjowaną przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Od 10 lat w Polsce organizowane są „Dni bibliotek i bibliotekarzy” (8-15 maja) z bogatym programem imprez dla społeczności lokalnej. Majowe dni bibliotek wyznaczają swoisty rytm aktywizacji kulturalnej i pobudzają instytucje do współpracy partnerskiej. Działania pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie” otwierały czytelnika na komputeryzację i powszechny dostęp do internetu. J. Wołosz przestrzegał przed odchodzeniem od funkcji edukacyjnej biblioteki na rzecz inicjatyw ogólnokulturalnych. Dostrzegał, że są bardziej spektakularne, bardziej podobają się władzom, niż edukacyjne formy pracy z książką i działalnością informacyjną.

Ustawa o bibliotekach

Podczas jej tworzenia apelował, żeby wierzyć w siebie a nie w omnipotencję administracji rządowej. Ustawa winna podejmować rozwiązania realne. Zawierać przepisy, które ujednotwią reguły ważne dla środowiska. Powinna kształtować poczucie jedności zawodu i regulować sprawy zgodnie z oczekiwaniami bibliotekarzy.

Standardy biblioteczne

Standardy – kryteria, miary ilościowej i jakościowej działalności bibliotecznej. Mają pomóc w podejmowaniu trafnych decyzji w całościowym oglądzie bibliotekarstwa polskiego. Dotyczyć winny gromadzenia zbiorów, wielkości zakupu, selekcji, obsady etatowej, powierzchni lokalowej, internetu. J. Wołosz propagował standardy IFLA/UNESCO, które zagwarantują usługi biblioteczne na poziomie światowym, ale właściwe dla polskiej rzeczywistości i pozwolą pokazać wójtom, burmistrzom jak daleko ich gminom, miastom do poziomu światowego. Zwracał uwagę, że warto pokazywać w kampanii medialnej, internetowej porównywalne województwa, powiaty, gminy.

Komputeryzacja u bram

Jan Wołosz na łamach „Bibliotekarza” podkreślał, że w Polsce osiągniemy postęp, gdy dla decydentów i społeczeństwa będzie oczywiste, że infrastruktura informacyjna jest podstawą

rozwoju kraju a biblioteki to nie tylko „kaganec oświaty” i wypożyczalnia Kraszewskiego, ale służba dostarczania informacji społeczności lokalnej od biznesu po rozrywkę. Po wyasygnowaniu funduszy przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiono do bibliotek publicznych pakiet MAK i bazy danych „Przewodnika Bibliograficznego”. J. Wołosz zalecał tworzenie konsorcjów, grup regionalnych i krajowych tzw. aparatu wykonawczego do zadań szkoleniowych, doboru sprzętu i oprogramowania. W tych przedsięwzięciach bibliotekarze współpracowali z organizacjami i instytucjami pozabibliotecznymi. SBP organizowało seminaria dotyczące możliwości komputeryzacji bibliotek. Duży wkład miała Fundacja Mellona, dzięki której skomputeryzowano kilkadziesiąt bibliotek publicznych w Polsce. Na konferencji kadry kierowniczej Wojewódzkich Bibliotek Publicznych w Arłamowie (09/97 r.) apelowano o centralną bazę danych, z której biblioteki pobierałyby opisy katalogowe uwalniając się od czasochłonnego opracowania nabytków. Osobiste zaangażowanie dyrektorów w modernizację, wzbogacało ofertę usługową o nowoczesne narzędzia pozyskiwania informacji. Z czasem rzeczywistość wirtualna wciągała i stawała się realna, jak widok za oknem. Polska Biblioteka Internetowa stała się filarem programu powszechnej edukacji informacyjnej. Zwiększyła kreatywność, mobilizując do samokształcenia, tworząc zasoby edukacyjne i kulturalne. Realizacja programu e-Center umożliwiła dostęp do danych cyfrowych w sztuce, kulturze i archiwach bibliotek. Fundacja Bertelsmanna konferencją nt. „Nowoczesnych bibliotek a elektronicznych zbiorów i technologii ukierunkowanych na młodego klienta” motywowała do dalszych przedsięwzięć. Na łamach „Bibliotekarza” podkreślano jak ważne jest posiadanie wizji, motywacji, marzeń, przekazywanie wiedzy, „know how” z zakresu nowych metod, narzędzi, unowocześniania działalności bibliotek dostosowanych do współczesnych wzorów kulturowych i edukacyjnych. Przykładem stała się wrocławska „Mediateka” uruchomiona przez dyrektora MBP Andrzeja Ociepę we współpracy z władzami samorządowymi i „Planeta 11” w Olsztynie. Bogate zbiory na nośnikach elektronicznych, wielostanowiskowy dostęp do internetu stały się wielkim magnesem. Bibliotekarze korzystali z kursów Bibweb powszechnie wykorzystując internet w pracy. Po 3 latach program MAK zastąpiono wielofunkcyjnym „Alephem”. Z troską o tradycyjne „nośniki” R. Turkiewicz pisał: „Tymi komputerami to zastania się wszystko, czego brakuje w bibliotece. Wstawią ci pudło

z ekranem i nikt nie śmie spytać, czy masz nowości, gazety, ile zarabiasz, bo jesteś skomputeryzowana i masz siedzieć cicho”.

Samorządy i biblioteki pod ich nadzorem

Jan Wołosz pesymistyczny optymistą wierzył w demokrację nawet tak niedojrzałą jak nasza. Reforma administracyjna położyła kres państwowej organizacji bibliotek publicznych. Zmiany na lepsze wynikały ze starań jednostek, bądź wąskiego kręgu bibliotekarzy, którzy radzili sobie z przelamywaniem oporów otoczenia i niekorzystnymi uwarunkowaniami. W trudnym okresie transformacji ustrojowej apelował żeby nie wymieniać doświadczonych dyrektorów na osoby spoza profesji bibliotekarskiej i nie łączyć bibliotek z pocztami i domami kultury. Władze samorządowe z czasem przejawiały pozytywny stosunek do unowocześniania bibliotek. Przyczyniali się do tego często bibliotekarze, którzy ofertą usługową, działaniami marketingowymi zjednywali życzliwość władz i często upominali się o potrzeby mieszkańców, którzy sami nie potrafili ich wyartykułować.

Unia Europejska i akces bibliotek do niej

„Biblioteki w Europie były zawsze” hasło, które inicjowało działania związane z historycznym wydarzeniem wstąpienia Polski do UE. Pod-

kreślano rolę kultury regionalnej, polskiej historii, dziedzictwa narodowego uwypuklając rolę bibliotek w życiu społecznym. R. Turkiewicz zachęcał bibliotekarzy żeby lobbowały środowisko przez udział w wyborach: „Możecie ująć postulaty obrazowo. Gmina w Unii bez bibliotek, oprzyrządowania medialnego i intelektualnego zapleczka menadżerskiego jest jak gospodarstwo finansowe bez dopłat na poziomie stosunków społecznych od *Starej haśni* po *Widnokrag*.”

Diamenty bibliotekarstwa

Jan Wołosz, Ryszard Turkiewicz, Stefan Kubów i wiele innych osobowości publikujących na łamach „Bibliotekarza” to diamenty w mojej pracy bibliotekarskiej. W rozmowie dyrektor Ryszard Turkiewicz podkreślał: «Ha, są to bardzo stare diamenty, może dlatego cenne. Ja sam uważam się za jakiś kamień ozdobny, no może „kryształ górski”. Można by nazwać nas „Turowcami – Towarzystwem Używania Rozsądku”».

Dziękuję Panu Janowi Wołoszowi, za przewodnictwo i nieocenioną pomoc w codziennej pracy bibliotekarskiej. Z życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności.

URSZULA BIELECKA

kierowniczka „Biblioteki Ikara” –
23 filii MBP we Wrocławiu



Władza i książka – dawniej i później

Decyzja Kazimierza Wielkiego o ustanowieniu w Krakowie Akademii, czyli pierwszej na ziemiach polskich uczelni na poziomie wyższym ma wielowarstwowe znaczenie. Powstanie w drugiej połowie XIV w. uczelni o statusie *studium generale* lokuje nasz kraj wśród pierwszych czterdziestu w Europie. Najstarszymi były uniwersytety powoływane na terenie Włoch (w Parmii i Bolonii w XI w.), we Francji i Anglii (Paryż i Oksford w XII w.). Kilka lat starszy od krakowskiego jest uniwersytet w Pradze a o rok młodszy w Wiedniu. Uniwersytety średniowieczne świadczą o rozwoju umysłowym Europy, stwarzały bowiem możliwość prowadzenia badań naukowych i masowego studiowania wielu dziedzin wiedzy dostarczanej przez mistrzów – obecnie profeso-

rów. Przypomnijmy, że do XVI w. to papież nadał status tworzonej w danym kraju uczelni. To one spowodowały – jeszcze przed wynalezieniem druku – rosnącą popularność publikacji rękopiśmiennych. W sto lat po Gutenbergu Polska była w pierwszej dziesiątce krajów, gdzie funkcjonowały zakłady drukarskie (oficyny).

Władze państwowe, terytorialne i kościelne na przykładzie kilku drukarzy odnoszących sukcesy materialne dostrzegły, że z powodów politycznych (wszyscy muszą uznawać majestat królewski) a niebawem i religijnych należy dbać o zawartość merytoryczną drukowanych i sprzedawanych publikacji. Kiedy więc mowa o roli i stosunku państwa do książki mamy w dziejach Polski i in-

o handel”, czyli upaństwowiono całą sferę księgarsko-wydawniczą oraz drukarską, rozwiązano organizacje wydawców i księgarzy. W 20 lat po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w pierwszej dwudziestce krajów o najwyższej liczbie publikowanych rocznie tytułów i nakładów książek. Po latach można powiedzieć, że osiągnięciem długiego okresu nazywanego skrótowno PRL było upowszechnienie książki i rozwój sieci bibliotecznej. Biblioteki w niektórych latach tamtego okresu miały dwudziestoprocentowy udział w obrotach monopolisty detalicznego, czyli „Domu Książki”, kształcono pracowników do wszystkich sfer społecznego obiegu książki. Trzeba przyznać, że najlepiej o swoje potrafiliby dbać bibliotekarze, choć jako jedyni w sferze książki byli utrzymywani z funduszy państwowych i samorządowych.

Cenzura okresu powojennego była wszechobecna, dotyczyła nie tylko książek i prasy krajowej, ale i tych publikacji, które nielegalnie spro-

wadzano zza granicy oraz tych, które wydawano w kraju w podziemiu. W latach powojennych były przypadki, że cenzorzy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wyszukiwali „nieślusne” tytuły w księgarniach a nawet w bibliotekach. Cenzura została zniesiona w 1989 r.

Jak jest obecnie, to wszyscy dobrze wiemy. Poczekajmy kilka dekad, może znajdzie się ktoś odważny, który rozwiąże węzeł książkowy: czy produkcja i sprzedaż książki powinny być w rękach prywatnych a bibliotekarstwo i oświata w rękach państwa, czy też jakiś model jednorodny. W tej nie do pogodzenia kwestii opowiadam się za Piastem Kazimierzem III Wielkim, który narzucił nam model jedynie słuszny: oświata i nauka – wraz z bibliotekami – w rękach państwa a wydawcy, drukarze i księgarze całkiem niezależni i prywatni. Naszego monarchę do dziś naśladuje reszta świata. Tylko nie wiadomo, co zrobić z autorami.

BOGDAN KLUKOWSKI

ZAPRASZAMY DO PRZEDSPRZEDAŻY!

Bibliotekarstwo. Wydanie nowe

Podręcznik adresowany jest do bibliotekarzy praktyków, osób kształcących się w zakresie bibliotekarstwa i zainteresowanych tą tematyką oraz studentów kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo w dyscyplinie bibliologia i informatologia. (...) Zaplanowany jest jako kompendium wiedzy, które w lapidarny i, mam nadzieję, motywujący do dalszych, samodzielnych poszukiwań sposób umożliwi uzyskanie odpowiedzi na temat aktualnego stanu bibliotekarstwa, ale także kierunków jego rozwoju w przyszłości. (...)



Walorem podręcznika jest pokazanie bibliotekarstwa w perspektywie bibliotekoznawczej, począwszy od miejsca biblioteki w przestrzeni informacyjnej i systemie kultury w dobie globalizacji społeczeństw, do jej projektowania, jako przestrzeni bibliotecznej i architektonicznej (...) Wśród omawianych zagadnień wiele dotyczy wypracowanych norm i standardów bibliotecznych, nawet tych, które są dyskutowane w środowisku bibliotekarskim.

Cena podręcznika (w twardej oprawie) wynosi 99 zł. Książka ukaże się najpóźniej do połowy stycznia 2014 roku. Przyjmujemy już przedpłaty. Dla tych, którzy dokonają zakupu książki do końca 2013 r. wysyłka GRATIS!

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); sprzedaz@sbp.pl

„Teatr to dziwny, teatr jedyny a drugi taki nie wiem gdzie”, czyli historia teatryku Biblioteki Publicznej Dzielnicy Ursus w Warszawie

Inscenizacje teatralne, nawet te najprostsze są jednym z najlepszych sposobów promocji literatury i zbiorów biblioteki w lokalnym środowisku.

Dzielnicowa Biblioteka Publiczna warszawskiego Ursusa od dawna realizuje zadania edukacyjno-kulturalne poprzez organizację zajęć literacko-teatralnych. W 1971 r. Zofia Umerska, znana animatorka czytelnictwa i późniejsza dyrektorka dzielnicowej Biblioteki Publicznej na Ochocie, założyła w ursusowskiej bibliotece teatrzyk „Kurtynka”. O przedstawieniach teatrzyku pisała pochlebnie ówczesna prasa. Inscenizacje oparte były na literaturze dla dzieci. Niestety po odejściu Z. Umerskiej teatrzyk został przejęty przez lokalny dom kultury i wkrótce zawiesił swoją działalność.

Dopiero w 2004 r. ponownie powstał teatrzyk przy Bibliotece Publicznej w Ursusie, wprowadzić bez nazwy, ale za to z wielkim rozmachem. Impulsem był coroczny Festiwal Szekspirowski organizowany w BP Ursus pod patronatem i opieką merytoryczną wybitnej znawczyni dzieł geniusza ze Stratford prof. Małgorzaty Grzegorzewskiej z UW.

W ramach festiwalu biblioteka organizowała warsztaty literackie i wykłady dla młodzieży licealnej i gimnazjalnej poświęcone Szekspirowi.

W trakcie zajęć pojawiła się potrzeba przygotowywania inscenizacji teatralnych. Dla młodzieży uczestniczącej w zajęciach poznawanie dzieł Szekspira poprzez udział w inscenizacjach było wspaniałą przygodą pod względem poznawczym i emocjonalnym. Do legendy biblioteki przeszły inscenizacje „Balu Rómea i Julii” i „Kupców Weneckich” w wykonaniu 15 gimnazjalistów i licealistów przygotowane pod kierunkiem absolwentki Akademii Teatralnej w Warszawie Julii Turzyńskiej.

W następnych latach zajęcia były kontynuowane i odbywały się raz w tygodniu. Łącznie wzięło w nich udział ponad 50 dzieci i młodzieży. Każdy semestr zajęć kończył się przedstawieniem lub inscenizacją o bardzo zróżnicowanej tematyce i formie – od kabaretowego „Nasza TV” przez wspaniałą przygodę z językiem polskim w przedstawieniu „Kurza plotka” po pełne zadumy i refleksji przedstawienie „Bóg się rodzi”.

W teatrzyku objawiło się wiele talentów aktorskich i muzycznych. Niektórzy z uczestników do dzisiejszego dnia odwiedzają BP Ursus i współpracują z nią w ramach wolontariatu. W 2010 r. Julia Turzyńska otrzymała gażę w Teatrze Kamienica i musiała zrezygnować z prowadzenia zajęć w bibliotece.



Nowym instruktorem została Monika Solarska, która będąc z wykształcenia polonistką ze specjalizacją teatralną zaczęła nowy wspaniały etap teatrzyku przy BP Ursus. Teatrzyk przeniósł się z siedziby głównej do nowej, niezwykle eleganckiej filii BP Ursus, do Biblioteki Skorosze i otrzymał nazwę „Iskierka”.

Zajęcia o profilu teatralno-baletowym i literacko-muzycznym prowadzone są w trzech grupach. Uczestniczą w nich dzieci ze szkół podstawowych. Temperament twórczy i szale-



nie oryginalne autorskie pomysły inscenizacyjne M. Solarskiej zaowocowały nie tylko niebywałym zainteresowaniem dzieci i rodziców jej zajęciami, ale i konkretnymi sukcesami.

W 2012 r. teatrzyk „Iskierka” zdobył za „Ptasie Radio” Juliana Tuwima wyróżnienie na XI Warszawskim Festiwalu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej. Warto podkreślić, że oryginalne przedstawienie było przygotowane w plenerze na dziedzińcu przed Biblioteką Skoro-sze. Rozmach przedstawienia, jego żywość, wykorzystanie przestrzeni zachwyciły widzów i obecne na premierze władze dzielnicy Ursus. W inscenizacji brali udział również pracownicy BP Ursus. Ja sam miałem przyjemność kończyć przedstawienie słowami: „Przyfrunęła ptasia milicja i tak się skończyła ta leśna audycja”.

Monika Solarzka swoje wspaniałe inscenizacje w zasadzie przygotowuje sama, począwszy od pisania scenariuszy po przygotowanie kostiumów (wspólnie z wolontariuszami i bibliotekarzami) a nawet wykonanie scenografii (razem z mężem). Tak było w przypadku jasełek „Kolęda na ziemi,

kolęda na niebie”, gdzie Czytelnia Naukowa BP Ursus jak za dotknięciem magicznej różdżki zamieniona została w betlejemską stajenkę.

Pracę instruktorską M. Solarskiej wyróżnia oryginalność i niezwykle trafne łączenie często pozornie nie pasujących do siebie elementów inscenizacyjnych, jak choćby w ostatnim przedstawieniu „Kopciuszek”, którego oprawę muzyczną i zarazem ważny element dramaturgiczny stanowił „Per Gynt” Edwarda Griega ze suity „W grocie Króla Gór”.

Dzieci wprost uwielbiają zajęcia prowadzone przez M. Solarzką a rodzice, jak i lokalna społeczność są pełni podziwu i uznania. Działalność teatrzyku „Iskierka” jest niewątpliwie istotnym elementem aktywizacji kulturalnej i integracji społecznej lokalnego środowiska.

Po tak niezwykle, wieloletnich doświadczeniach trudno sobie wyobrazić BP w Ursusie bez zajęć teatralno-literackich. Jak powiedział jeden z czytelników: „gdzież jak nie w bibliotece tworzyć teatr, jeśli z półek bibliotecznych patrzeć na nas najwięksi tytani literatury, teatru i filmu a dzieła ich są na wyciągnięcie ręki”.

Jesteśmy przekonani, że ten może „dziwny”, ale na pewno „jedyne” teatrzyk będzie dalej rozwijał swoją wspaniałą działalność i przyciągał coraz większe rzesze miłośników literatury i teatru.

PIOTR JANKOWSKI

dyrektor Biblioteki Publicznej im. W. J. Grabskiego
w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy

Rok Bezpiecznej Szkoły w Bibliotece Pedagogicznej w Turku

Ministerstwo Edukacji Narodowej, ogłosiło rok szkolny 2012/2013 – Rokiem Bezpiecznej Szkoły. Szczególną uwagę zwrócono na wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa uczniów. Rozumiane jest ono szeroko, m.in. jako dbanie o sprzyjające rozwojowi i bezpieczne dla uczniów otoczenie, ochronę przed przemocą fizyczną, psy-

chiczną i używkami, budowanie poczucia bezpieczeństwa poprzez kształtowanie postaw społecznych, uczenie współpracy i odpowiedzialności za siebie i innych oraz promowanie wolontariatu.

Głównym założeniem Roku było przekonanie, że bezpieczną szkołą tworzy nie tylko dyrektor



szkoły, ale także świadomi swych praw i obowiązków uczniowie, uczestniczący w programach nauczyciele, zaangażowani rodzice oraz wspierające szkołę środowisko zewnętrzne, w tym m.in. organy służby publicznej, organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego. Lista koalicjantów Roku jest długa, wśród nich Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Turku. Specjalna oferta skierowana została do uczniów, nauczycieli i opiekunów oraz wszystkich osób korzystających z biblioteki.

MEN określiło w kierunkach polityki oświatowej państwa wzmocnienie bezpieczeństwa jako jeden z priorytetów, dlatego pierwszym krokiem było stworzenie zestawienia bibliograficznego *Wzmocnienie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych*. Zestawienie zostało przekazane wszystkim placówkom edukacyjnym i opiekuńczym na terenie powiatu tureckiego, dostępne jest również na stronie biblioteki.

Oferta szkoleń i warsztatów dla nauczycieli i opiekunów, obejmowała 11 spotkań, w których wzięło udział 220 osób.

W bibliotece rozpoczęto realizację autorskiego programu edukacji prawnej „Jesteśmy dziećmi

– mamy swoje prawa”. Program był skierowany do uczniów szkół podstawowych i nauczycieli zainteresowanych tematem praw człowieka, dziecka, ucznia. Przeprowadzono 25 spotkań dla 480 uczniów szkół podstawowych. Podczas warsztatów dla nauczycieli i opiekunów, wystąpiła Laura Koba z Biura Rzecznika Praw Dziecka – ekspert w dziedzinie praw człowieka.



Program jest nadal prowadzony w bibliotece, cieszy się dużym zainteresowaniem. W holu biblioteki cały czas można oglądać wystawę prac uczniów biorących udział w zajęciach.

Czytelnicy mogli zapoznać się z literaturą związaną z zagadnieniami Roku Bezpiecznej Szkoły. Wystawy tematyczne i zestawienia bibliograficzne, dotyczące *lęku u dzieci, przeciwdziałania agresji, promocji zdrowego stylu życia*, były szczególnie eksponowane w bibliotece. Akcja Bezpiecznej Szkoły trwa nadal, bo zapewnienie każdemu uczniowi dobrych, bezpiecznych warunków do nauki, wychowania, rozwoju, to zadanie ciągłe. Wspieranie nauczycieli, rodziców, opiekunów to zadanie również dla biblioteki pedagogicznej.

EWA KIWAK

Jubileusz bibliotek

60 lat z Biblioteką Pedagogiczną w Ciechanowie

60 lat działalności Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie to doskonała okazja do refleksji nad historią i dniem dzisiejszym tej instytucji. Od pierwszych lat swego istnienia biblioteka zajmowała ważne miejsce w życiu kulturalnym i oświatowym miasta.

Z kart historii...

Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie rozpoczęła swoją działalność w 1953 r. jako Powia-

towa Biblioteka Publiczna. Pierwsze lata jej istnienia związane były z dużymi trudnościami lokalowymi. Początkowo mieściła się w biurze Wydziału Oświaty przy ul. Warszawskiej 66 a od 1963 r. znalazła siedzibę w nowo oddanym do użytku Domu Nauczyciela przy ul. Orylskiej 3. Kierownikiem placówki został Zdzisław Grabowski a od 1967 r. obowiązki te pełniła Jadwiga Żaluska. Dzięki staraniom kolejnych dyrektorów, lokal biblioteki przez lata systematycznie się powiększał, pozwalając jednocześnie na prowadzenie działalności kulturalnej i popularyzatorskiej.

W 1976 r., niemal z rocznym opóźnieniem od wprowadzenia reformy administracyjnej kraju, decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania, Biblioteka rozpoczęła działalność jako Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Ciechanowie z 5 filiami w: Mławie, Płońsku, Pułtusku, Działdowie i Żurominie.

1 stycznia 1993 r. Biblioteka Pedagogiczna wraz z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym i redakcją czasopisma „(O)światek” została włączona do Zespołu Placówek Doskonalenia Nauczycieli w Ciechanowie. Zmieniła również swą siedzibę na budynek Bursy Szkolnej nr 2 przy ul. 17 Stycznia 49, w którym funkcjonuje do dziś.

W 1999 r. w związku z kolejną reformą administracyjną kraju, biblioteka straciła status placówki wojewódzkiej. Filia w Działdowie została przekazana Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej. W strukturze biblioteki pozostały wydziały: Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania zbiorów, Informacyjno-Bibliograficzny oraz stanowisko ds. instruktażu. Po rozwiązaniu Zespołu Placówek Doskonalenia Nauczycieli w 2005 r. biblioteka zaczęła funkcjonować jako samodzielna placówka pod nazwą Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie. Obecnie posiada 4 filie w: Płońsku, Pułtusku, Mławie i Żurominie. Ma wyszczególnione działy: Udostępniania, Informacyjno-Bibliograficzny oraz Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego, nadzór pedagogiczny nad biblioteką sprawuje Mazowiecki Kurator Oświaty. W 1991 r. stanowisko dyrektora objęła Grażyna Brzezińska, pełniąc je z powodzeniem do dziś.

Czasy współczesne

W czasie sześćdziesięcioletniej historii biblioteki systematycznie powiększał się jej księgozbiór, wzrastała liczba czytelników i wypoży-

czeń. Dziś mamy ponad 8 tys. zarejestrowanych użytkowników, którzy mogą korzystać z 34-tys. księgozbioru.

Na ofertę biblioteki składają się specjalistyczne zbiory, bogaty warsztat informacyjny, katalog i kartoteki zagadnieniowe w wersji elektronicznej, działalność metodyczna i kulturalna skierowana do nauczycieli, studentów, uczniów.

Podstawowym narzędziem pracy biblioteki jest księgozbiór. Systematycznie uzupełniany przez lata, zaspokaja potrzeby edukacyjne, kulturalne i informacyjne naszych odbiorców. To właśnie bogate zbiory, wydawnictwa akademickie z pedagogiki i dziedzin pokrewnych, czasopisma pedagogiczne, filmy edukacyjne, wyróżniają bibliotekę w środowisku lokalnym.

Priorytetami biblioteki w ostatnich latach była informatyzacja oraz szeroki rozwój działań dydaktycznych, wspierających pracę szkół i placówek oświatowych powiatu ciechanowskiego. Zakończenie procesu komputeryzacji, wprowadzenie w 2008 r. zintegrowanego systemu bibliotecznego „Prolib” rozpoczęło nowy etap w dziejach biblioteki i przyczyniło się do znacznego wzbogacenia oferty programowej. Możliwa stała się szybka, kompletna informacja o zbiorach i źródłach informacji. Obecnie wszyscy użytkownicy zarejestrowani w systemie mogą zamawiać i rezerwować wybrane pozycje poprzez stronę internetową biblioteki www.bpciechanow.edu.pl, kontrolować własne konto zamówień, rezerwacji i wypożyczeń. Przeszukiwanie bazy danych umożliwia również trzy stanowiska komputerowe w Wypożyczalni. W Internetowym Centrum Informacji Multimedialnej czytelnicy mogą korzystać bezpłatnie z internetu w celach edukacyjnych, w Czytelnii z darmowego Wi-Fi. Stale rozbudowywana strona internetowa daje czytelnikom dostęp do katalogu OPAC online, jest przy tym świetną formą promocji biblioteki, przyczynia się do skutecznej popularyzacji zbiorów.

Biblioteka prowadzi wielokierunkową działalność rozwijającą i zaspokajającą potrzeby edukacyjne i kulturalne mieszkańców. Ważnym statutowym zadaniem biblioteki jest wspieranie nauczycieli bibliotekarzy w realizacji zajęć dydaktycznych, w ich pracy zawodowej, w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Cykliczne spotkania nauczycieli, mające najczęściej postać wykładów połączonych z pokazem multimedialnym, warsztatów czy wymiany doświadczeń są jedną z form dokształcania i doskonalenia zawodowe-



go, dają możliwość wymiany poglądów, pomagają w rozwiązywaniu problemów zawodowych. Szeroka i bogata tematyka spotkań dotyczy zagadnień psychologii, pedagogiki, technologii informacyjnej, technik plastyczno-artystycznych. Uzupełniają je zajęcia z terapii, lekcje otwarte. Organizowane corocznie przez bibliotekę wycieczki szkoleniowe do różnych instytucji kultury, muzeów, bibliotek coraz bardziej integrują środowisko bibliotekarskie.

Doskonalenie zawodowe wspaniale uzupełnia stosowany z powodzeniem od kilku lat e-learning, czyli kształcenie na odległość. Popularnością cieszą się kursy z zakresu bibliotekoznawstwa, technologii informacyjnej, materiały szkoleniowe adresowane do nauczycieli, bibliotekarzy, studentów i uczniów zamieszczone na platformie Moodle (www.moodle.bpciechanow.edu.pl). Jednocześnie są formą realizacji nowych wymagań nałożonych na biblioteki pedagogiczne zgodnie z Rozporządzeniem z 2013 r. w zakresie wspomagania szkół w wykorzystaniu nowoczesnej technologii informacyjno-komunikacyjnej. Nauczyciele mogą nabyć lub podnieść swoje kompetencje, rozwinąć umiejętność prowadzenia lekcji z wykorzystaniem nowych technologii.

Biblioteka zwiększa atrakcyjność swojej oferty poprzez działalność edukacyjną i kulturalną. Zachęca użytkowników do rozwijania swoich pasji, zdobywania nowych umiejętności. Dużym zainteresowaniem cieszą się ogólnopolskie konkursy na platformie Moodle, konkursy plastyczne, fotograficzne. Mimo malejących nakładów finansowych przeznaczanych na funkcjonowanie, biblioteka prowadzi działalność popularyzatorską, wystawienniczą. Promuje działania i usługi na własnej stronie internetowej, w prasie lokalnej, ogólnopolskiej, w lokalnym radiu, na portalach internetowych, w serwisach bibliotekarskich, w czasopiśmie branżowych. Współpracuje z serwisem www.wbibliotece.pl, uczestniczy w Targach Edukacji i Pracy. Regularnie prezen-

tując nowości pedagogiczne na własnej stronie internetowej oraz w lokalnym tygodniku „Extra Ciechanów”. Prowadzi Dyskusyjny Klub Książki, włącza się do ogólnopolskich akcji typu book-crossing. Współpracuje z działającymi w regionie placówkami oświatowymi, kulturalnymi i opiekuńczymi. Na terenie biblioteki swój dorobek prezentują szkoły, przedszkola, biblioteki wszystkich typów szkół oraz ośrodki dla osób niepełnosprawnych. Biblioteka współpracuje również z Powiatowym Urzędem Pracy prowadząc staże dla osób bezrobotnych, organizuje praktyki dla studentów wyższych uczelni.

Na bieżąco prowadzi indywidualny instruktaż związany z opracowaniem formalnym i rzeczowym zbiorów, sporządzaniem opisów i zestawień bibliograficznych, prawem oświatowym, awansem zawodowym bibliotekarzy. Wspiera nauczycieli w realizacji zajęć dydaktycznych poprzez organizowanie i prowadzenie lekcji bibliotecznych dla wszystkich poziomów nauczania, które mają na celu przygotowanie uczniów do korzystania z zasobów biblioteki, poszukiwania informacji w elektronicznych bazach danych, przygotowania się do egzaminu maturalnego. Systematycznie poszerza ofertę usług realizowanych online. Przygotowuje tematyczne zestawienia bibliograficzne na poszukiwane tematy, prowadzi usługi prolongaty zbiorów, bezpłatnego skanowania materiałów bibliotecznych.

Niewątpliwie, dzięki takim działaniom wizerunek biblioteki w środowisku staje się coraz bardziej korzystny. Oczekiwania wobec biblioteki zmuszają nas do ulepszania dotychczasowych działań i modyfikowania tego, co robimy. Dotychczasowe przedsięwzięcia kulturalne i promocyjne nie wyczerpują wszystkich działań. Będziemy do nich systematycznie dołączać wiele nowych imprez, akcji czytelniczych, które wzbogacą naszą ofertę, dalej działać na rzecz rozwoju czytelnictwa, edukacji i kultury w środowisku.

Ważnym krokiem i jednocześnie kolejnym narzędziem promocji jest planowanie wydawania czasopisma w wersji elektronicznej we współpracy ze środowiskiem i zamieszczanie w nim własnych publikacji. Skłoniła nas do tego cyfryzacja, konieczność zmiany sposobu dostępu do informacji. Mamy nadzieję, że dzięki niemu powiększymy liczbę naszych czytelników.

Minione lata w historii biblioteki to czas zdobywania nowych kompetencji zawodowych, informacyjnych, niezbędnych do realizacji priorytetów

i kierunków polityki oświatowej państwa. To również okres poszerzenia zakresu działania i form pracy z użytkownikiem. Informatyzacja, dostępność baz online, nowoczesna obsługa czytelnika, promocja bieżących działań, prowadzenie różnorodnych

zajęć dydaktycznych – to dokonania ostatnich lat i duży krok w kierunku nowoczesności biblioteki.

BOŻENA LEWANDOWSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie

Tydzień Zakazanych Książek

Po raz drugi Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wągrowcu włączyła się w Tydzień Zakazanych Książek. Ubiegłoroczna akcja cieszyła się takim powodzeniem, że i teraz nie mogło zabraknąć atrakcji. Tydzień Zakazanych Książek – 2013 r. odsonił prawdziwe oblicze baśni braci Grimm – bez cenzury.



Niedzielne spotkanie inauguracyjne rozpoczął występ grupy teatralnej Dziennego Domu Seniora w Wągrowcu – aktorzy przygotowali spektakl pt. „Czerwony Kapturek”. Zarówno scenografia, jak i oryginalne kostiumy spotkały się z dużym uznaniem widowni, a prze zabawna gra aktorska wywoływała salwy śmiechu. Następnie głos zabrała autorka przekładu *Baśni dla dzieci i dla domu* prof. UAM dr hab. Eliza Pieciul-Karmińska. Wśród wszystkich ciekawostek, jakimi prelegentka zabawiła zebranych, pojawiło się też odniesienie do występu seniorów. Okazało się bowiem, że Czerwony Kapturek to dorastająca dziewczyna, a nie małe dziecko. Całe wystąpienie tłumaczki opierało się na konkretnych przykładach, a zaproszeni goście mieli okazję przejrzeć różnorakie wydania baśni Grimmów, przywiezione przez panią Profesor. Nie zabrakło również informacji o charakterystycznych cechach baśni, ich roli oraz bogatej symbolice. Ciekawe jest to, że nieskomplikowany język, jakimi pisane są opowiadania, to zabieg celowy. Wszelkie „ozdobniki” to elementy dodawane do współczesnych adaptacji baśni.

Po zakończeniu spotkania goście podziwiali przygotowaną przez bibliotekarkę wystawę. Największą nagrodą za trud włożony w jej przygotowanie były słowa uznania z ust niemieckich gości, którzy stwierdzili, że w ojczyźnie braci Grimm nie spotkali tak oryginalnych dekoracji.

ELŻBIETA K. ROŻNOWSKA

dyr. Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Wągrowcu

Biblioteka Pasjonatów

Biblioteka Pedagogiczna w Przasnyszu już ponad 60 lat wspomaga nauczycieli w doskonaleniu warsztatu pracy. W dobie nowoczesnych technologii samo gromadzenie i udostępnianie książek to zdecydowanie za mało. W tej chwili biblioteka posiada stronę internetową, prowadzi bloga oraz jest dostępna na Facebooku. Placówka podejmuje nowe wyzwania, szuka sposobów na przyciągnięcie i zainteresowanie swoją ofertą miejscowych pedagogów. Od kilku lat organizuje spotkania, wystawy i warsztaty o różnej tematyce. Dużym powodzeniem wśród nauczycieli cieszyły się warsztaty rękodzieła oraz edukacji regionalnej.



Nowy rok szkolny zaowocował kolejnym pomysłem. 25 września w Bibliotece Pedagogicznej w Przasnyszu zapoczątkował działalność Klub Nauczyciela z Pasją. Inicjatywa ta ma na celu integrację środowiska nauczycielskiego, wymianę doświadczeń, doskonalenie warsztatu pracy. Spotkania członków Klubu będą odbywały się cyklicznie – średnio raz

w miesiącu. Część z nich będzie miała charakter roboczy – formę warsztatów i wykładów. Będą również zapraszani ciekawi goście – specjaliści z różnych dziedzin, a także organizowane wystawy, koncerty czy spotkania ze sztuką. Nauczyciele będą mieli okazję podzielić się swoją wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniami. Twórcy Klubu pozostawiają jego członkom swobodę w wypracowywaniu formuły działalności. Z jednej strony może być jedynie miejscem spotkań „przy kawie”, z drugiej – ewaluować w kierunku stowarzyszenia.

W spotkaniu inauguracyjnym wzięło udział 46 osób z placówek oświatowych Przasnysza i okolic. Klubowicze zapoznali się z bogatą ofertą biblioteki, przygotowaną specjalnie dla nich. Pracownicy przypomnieli podejmowane dotychczas działania – wystawy, warsztaty, spotkania. Uczestnicy mieli okazję poznać bibliotekę „od kuchni” – zwiedzając wszystkie pomieszczenia, nawet te na co dzień dla nich niedostępne. Ustaliliśmy również terminy oraz tematykę najbliższych warsztatów. Liderem Klubu Nauczyciela z Pasją został Andrzej Sierak, nauczyciel bibliotekarz z Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu.

Biblioteka ma nadzieję, że nowa inicjatywa przyczyni się do pozyskania nowych czytelników a nauczycielom pozwoli wykazać się kreatywnością.

ANETA DOBRZYŃSKA

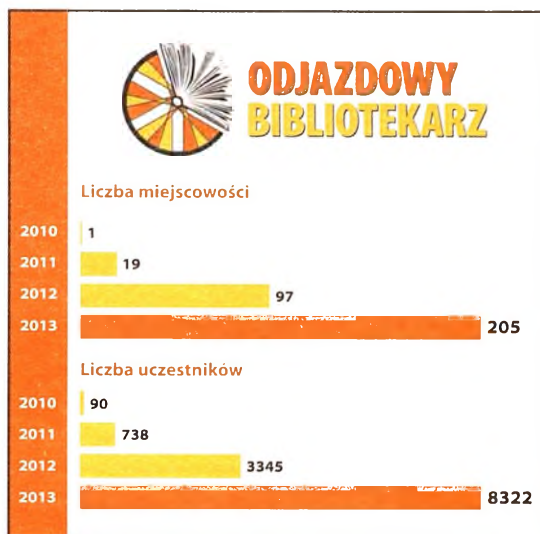
nauczyciel bibliotekarz
Biblioteka Pedagogiczna w Przasnyszu

Odjazdowy Bibliotekarz 2013 – podsumowanie

W dniach od 1 maja do 9 czerwca po raz czwarty odbyła się rowerowo-bibliotekarska akcja Odjazdowy Bibliotekarz. Dane statystyczne zebrane w czerwcu od organizatorów lokalnych pokazują, jak duży zasięg osiągnęła kampania w 2013 r. Liczby podsumowujące tegoroczną edycję można z pewnością uznać za wyznacznik sukcesu akcji. Do udziału w Odjazdowym Bibliotekarzu zgłosiło się 205 miejscowości z całej Polski. Były to za-

równo gminy, wsie, jak i różnej wielkości miasta ze wszystkich województw w kraju. Odbyły się także po raz pierwszy edycje zagraniczne akcji pod nazwą Bicycool Library (www.bicycoollibrary.org). Na trzech kontynentach bibliotekarze zapraszali na rowery w co najmniej 8 miejscowościach. Polski pomysł sprawdził się w krajach takich jak: Rumunia, Stany Zjednoczone, Nepal, Ukraina.

Informacje zebrane od organizatorów lokalnych Odjazdowego Bibliotekarza w kraju pokazują, że kampania cieszy się dużą popularnością i poszerza z roku na rok krąg odbiorców. W Polsce w akcji udział wzięło co najmniej 8322 osoby, w tym aż 1225 bibliotekarzy. Wśród uczestników znaleźć można przedstawicieli wszystkich grup wiekowych, od dzieci po seniorów. Udział w rajdach (tradycyjnie już) wzięły także zwierzaki, a wśród nich odjazdowe psy, koty i fretki. Najliczniejszy rajd odbył się w Olsztynie i zgromadził 220 osób. Pokonano trasy o łącznej długości ponad 4 tys. km. na rowerach. Najdłuższą trasę pokonali uczestnicy akcji w Głucholazach, którzy przejechali aż 124 km. W większości miejscowości przejazdom towarzyszyły pikniki, ogniska, konkursy, wymiana książek czy zabawy integracyjne. Bibliotekarze kolejny raz wykazali się dużą kreatywnością w organizowaniu dodatkowych atrakcji. W porównaniu do ubiegłego roku Odjazdowy Bibliotekarz podwoił liczbę rajdów, a liczba uczestników wzrosła ponad dwukrotnie. Pełny raport podsumowujący akcję można znaleźć na stronie www.blog.odjazdowybibliotekarz.pl. Poniższy wykres prezentuje zasięg kampanii od początku istnienia akcji, tj. od 2010 r.



netowa przedsięwzięcia przygotowana we współpracy z serwisem bibliosfera.net. Powstała również specjalna publikacja przeznaczona dla bibliotekarzy – *Poradnik Odjazdowego Organizatora*.

Warto także przypomnieć, że wsparcia w 2013 r. udzieliła Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, realizująca Program Rozwoju Bibliotek. Dzięki pomocy ze strony fundacji, a także pozostałych partnerów i sponsorów akcji, Odjazdowy Bibliotekarz po raz kolejny „rozkręcił” całą Polskę!

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.odjazdowybibliotekarz.pl, na blogu akcji pod adresem www.blog.odjazdowybibliotekarz.pl oraz na portalu Facebook – www.facebook.com/odjazdowybibliotekarz.

PAULINA MILEWSKA

Kryminalni bibliotekarze

W październiku we Wrocławiu już po raz trzeci spotkali się bibliotekarze, którzy nie mają kryminalnej przeszłości, za to mają kryminalne pasje.

X Międzynarodowy Festiwal Kryminału przyciągnął do Wrocławia miłośników dobrej literatury kryminalnej. W czasie jego trwania, czyli od 9 do 13 października, odbyły się spotkania z autorami, panele dyskusyjne, spektakle teatralne, warsztaty literackie, gra miejska... i III Kryminalna Konferencja Bibliotekarzy. Skąd taka inicjatywa? Organi-

zatorzy zdają się rozumieć, jak ważnym ogniwem w promowaniu literatury popularnej są bibliotekarze. To ich opinii oraz organizowane przez biblioteki imprezy mają wpływ na wybory czytelnicze wielu ludzi. Możliwość wzięcia udziału w konferencji była nagrodą w ogólnopolskim konkursie dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych, zorganizowanym przez Miasto Wrocław, Instytut Książki i Wydawnictwo EMG. Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu projektu imprezy promującej literaturę, niekoniecznie popularną. Regulamin za-

chęcał, by w planowaniu nie stawiać sobie żadnych ograniczeń, by popuścić wodze fantazji. Spośród nadesłanych prac jury wyłoniło 18 bibliotekarzy z całej Polski, którzy zostali zaproszeni do Wrocławia. Organizatorzy zapewnili zakwaterowanie, wyżywienie oraz zwrot kosztów podróży. Zadbali też o takie szczegóły, jak zapewnienie biletów komunikacji miejskiej czy planów miasta.

9 października, zanim konferencja bibliotekarzy rozpoczęła się na dobre, już można było poczuć atmosferę festiwalu, przysłuchując się dyskusji panelowej ekspertów „Nauka w praktyce śledczej: zagadki toksykologii”. Wieczorem z kolei zaproszono gości festiwalu na spektakl „Best-seller” grupy Improkracja. Było to przedstawienie improwizowane.

Wykłady i warsztaty dla bibliotekarzy odbywały się w bardzo gościnnych murach Filii nr 29 MBP we Wrocławiu. Pierwszego dnia (10.10.2013 r.) odbyły się dwa wykłady. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” i pisarz Wojciech Orliński opowiedział i pokazał na mapie miejsca bliskie Stiegowi Larssonowi, wysnuwając wnioski na temat miasta jako bohatera literackiego i tworząc wręcz modelową przestrzeń do rozgrywania akcji powieści. Reżyser Borys Lankosz w wystąpieniu „Z powieści do filmu – utracone w tłumaczeniu” opowiedział o swoich perypetiach z tekstem *Ziarna prawdy* Zygmunta Miłoszowskiego. Bibliotekarze nie

omieszkali zasugerować reżyserowi nazwisk aktorów, których widzieliby w roli prokuratora Szackiego. Wykłady i warsztaty w Filii nr 29 były przeznaczone tylko dla uczestników konferencji, bibliotekarze natomiast nie ograniczali się tylko do tych zajęć i chętnie brali udział w pozostałych otwartych festiwalowych spotkaniach. Choćby w panelu „Czy akademiam potrzebuję kryminału?”, który odbył się we wrocławskiej Mediatece. Wzięli w nim udział Wojciech Browamy, Mariusz Czubaj i Bernardetta Darska. Prowadzącym był dyrektor festiwalu – Irek Grin.

Kolejny festiwalowy dzień (11 października) dla bibliotekarzy rozpoczął się od spotkania z pisarzem. Zygmunt Miłoszowski, autor wydanego niedawno *Bezczemnego*, udowodnił, że miasto opisane na kartach książki ma duży wpływ... na ruch turystyczny. Irek Grin natomiast zastanowił się wspólnie z uczestnikami konferencji „Czym jest dzisiaj biblioteka?”. Popołudnie obfitowało w ciekawe wydarzenia (jak choćby panel „Literaci kontra Zawodowcy”), których kumulacją było wieczorne spotkanie w Kinie Nowe Horyzonty jurorów i nominowanych do Nagrody Wielkiego Kalibru. Jest ona przyznawana za najlepszą polską powieść kryminalną minionego roku. Jej laureatami byli m.in. Marek Krajewski, Mariusz Czubaj, Joanna Jodelka czy Gaja Grzegorzewska. Jury pod przewodnictwem Janiny Paradowskiej przepytowało nominowanych na okoliczność popełnionych powieści. Tomasz Bochiński, Wojciech Chmielarz, Agnieszka Chodkowska-Gyurics, Mariusz Czubaj, Piotr Głuchowski, Marta Guzowska, P. M. Nowak i Marcin Wroński – to spośród tych autorów miał zostać wyłoniony laureat.



Stało się to w sobotę – 12 października. Podczas wieczornej, uroczystej gali wręczenia NAGRODY WIELKIEGO KALIBRU 2013, na którą to zaproszenia otrzymali wszyscy „kryminalni” bibliotekarze, nagrodę z rąk wiceprezydenta Miasta Wrocławia Wojciecha Adamiaka odebrała Marta Guzowska za powieść *Ofiara Polikseny*. Nagrodę Honorową otrzymał Walter Mosley. Wśród zagranicznych gości była też popularna szwedzka autorka Liza Marklund, z którą spotkanie autorskie odbyło się tego dnia w godzinach popołudniowych.

W dwa ostatnie dni festiwalu bibliotekarze wzięli udział w szkoleniu „Organizacja wydarzeń promujących czytelnictwo”. Odbyło się ono w sobotę i niedzielę w godzinach przedpołudniowych. Uczestnicy dowiedzieli się, jak promować imprezy, jak korespondować z autorami, jak starać się o dotację... Poruszonych zostało wiele istotnych aspektów, których właściwe zrozumienie gwarantuje większą skuteczność działań promujących czytelnictwo. Uczestnicy otrzymali certyfikaty poświadczone przez dyrektora Instytutu Książki Grzegorza Gaudena oraz dyrektora Wydawnictwa EMG Irka Grina. Organizatorzy zapowiedzieli, że na tym nie kończą – już planują kolejne warsztaty dla bibliotekarzy. Myślę, że warto pod tym kątem

śledzić informacje na stronach Instytutu Książki czy też w portalach branżowych.

III Kryminalna Konferencja Bibliotekarzy była nie tylko okazją do nabycia nowych umiejętności, do spotkań z pisarzami, dziennikarzami i ludźmi filmu – była też czasem nawiązywania naprawdę ciekawych znajomości z bibliotekarzami. Wymiana doświadczeń – bezcenna.

MARTA KRYŚ

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach

Relacje z dni festiwalowych oraz nazwiska bibliotekarzy – laureatów konkursu można znaleźć na stronie: <http://festiwal.portalkryminalny.pl/>

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Biblioteka Publiczna Gminy Dzierżoniów z/s w Mościsku

Otwieram pierwszą, papierową księgę inwentarzową biblioteki. Rok 1950. W niewielkim pomieszczeniu, ogrzewanym przez piec kaflowy zamieszkało około 500 książek. Wodę doprowadzono dopiero w latach 90., kiedy w budynku pojawiło się centralne ogrzewanie. Nie było wielu potrzebnych rzeczy, ale byli ludzie, którym zależało na tym aby biblioteka stała się miejscem kojarzonym nie tylko z zakurzonymi półkami. Budynek wymagał jednak z biegiem lat coraz większych nakładów finansowych do prawidłowego działania. Czas nie obszedł się z nim laskawie. Księgozbiór, który rozrastał się z każdym rokiem, potrzebował zabezpieczenia. Wszystkim marzył się nowy budynek biblioteczny, w którym można by było realizować kolejne, ciekawe przedsięwzięcia.

W 2011 r. biblioteka złożyła aplikację do Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”. Wniosek został rozpa-



trzone pozytywnie i rozpoczęto budowę inwestycji wartej ponad 3 mln zł. Na jej realizację Gmina Dzierżoniów zyskała 1 mln zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 980 tys. zł ze środków budżetowych Województwa Dolnośląskiego. Pierwszy etap zakończył się wybudowaniem biblioteki i sali bankietowej, która służy zarówno organizacji uroczystości rodzinnych, jak i spotkań konferencyjnych. Obiekt będzie rozbudowany o reminię Ochotniczej Straży Pożarnej i zaplecze techniczne dla Ludowego Klubu Sportowego.

W sobotę 5 października 2013 r. w Mościsku odbyła się uroczystość oficjalnego oddania do użytku nowego obiektu Centrum Biblioteczno-Kulturalnego. Symboliczną wstęgę przeciął minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski.

Co znalazło się na blisko 600 m²? Głównie pomieszczenie biblioteki, znajdujące się na parterze, przedzielono na pół. W pierwszej części stoją wygodne kanapy i regały na czasopisma. Jest tu też miejsce, gdzie można w ciszy usiąść przy wybranym stoliku w czytelni. Nad obszerną ladą biblioteczną zawisło duże logo biblioteki.

Tuż za ścianą na drewnianych regałach czeka przeniesiony księgozbiór. Wolny dostęp do wszystkich książek ucieszył czytelników. Jasne kolory ścian i mebli podkreśla unoszący się nadal w powietrzu zapach nowości. Żalujemy tylko, że nie jest to zapach nowych książek.



Para Prezydencka w Mościsku

Pokój z wydzielonym księgozbiorem dziecięcym i przystosowanymi do potrzeb maluchów meblami służy najmłodszym mieszkańcom, których radosny śmiech potwierdza właściwy dobór zabawek, gier i książek. Mamy tu teraz miejsce na kolejne nowe książki i liczymy, że będzie ich sukcesywnie przybywać.

Na ścianach zawisły dziecięce prace i informacje skierowane do najmłodszych czytelników. Nie zabrakło też kolorowych dużych klocków, z których powstają zamki, samochody, budy dla psów i rakiety. Wyobraźnia dziecięca jest doprawdy zadziwiająca i nieograniczona.

Na parterze znajduje się również osobne pomieszczenie komputerowe i 10 laptopów, dzięki którym można korzystać z darmowego internetu mobilnego.

Na piętrze działa galeria artystyczna, która zaprasza wszystkich twórców z regionu do prezentowania swoich prac. Nowoczesny zestaw wystawienniczy pomaga właściwie zaprezentować dzieła. Mamy nadzieję, że będzie to miejsce, w którym będą się odbywać zarówno wystawy, jak i spotkania autorskie artystów, którzy rozpoczynają swoją drogę twórczą.

Tuż obok galerii swoje miejsce znalazło pomieszczenie poświęcone muzyce. Rozpatrzone pozytywnie wnioski, który złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego zaowocował powstaniem studia nagrań, które ma służyć wszystkim zespołom działającym na naszym terenie. Biblioteka opiekuje się kilkoma zespołami muzycznymi. Wszystkie chcą zarejestrować swoje umiejętności na trwalszych niż pamięć nośnikach.

W bibliotece można także zeskanować i skserować potrzebne dokumenty, wysłać faks i uży-

wać informacje o najciekawszych zakątkach regionu (Punkt Informacji Turystycznej).

Biblioteka jest lokalnym centrum uczestnictwa w kulturze, ośrodkiem dostępu do wiedzy i instytucją integrującą całą społeczność lokalną. W budynku mają swoje pomieszczenia: Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Gospodyń Domowych, Stowarzyszenie „Przystań Mościsko” oraz Stowarzyszenie „Aktywuj Młodzież”.

15 maja 2013 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski ogłosił laureatów Konkursu „Dobry Klimat dla Rodziny”. Gmina Dzierżonów została laureatem w kategorii „Inicjatywy międzypokoleniowe”. Zgłosiła swój udział w konkursie przedstawiając projekt: „Mosty Międzypokoleniowe – inicjatywy na terenie gminy Dzierżonów służące aktywizacji osób starszych przy udziale dzieci i młodzieży”.

Para Prezydencka postanowiła złożyć osobiste podziękowania mieszkańcom gminy za podejmowane inicjatywy. 29 października Anna i Bronisław Komorowscy pojawili się w Centrum Biblioteczo-Kulturalnym w Mościsku i spotkali z uczestnikami działań międzypokoleniowych realizowanych na terenie gminy Dzierżonów. Warsztaty malarskie, rzeźbiarskie, haft, lepienie pierogów, obsługa komputerów – w każdym pomieszczeniu biblioteki postaraliśmy się zaprezentować podejmowane przez mieszkańców działania. Prezydent RP Bronisław Komorowski i wójt gminy Dzierżonów Marek Chmielewski posadzili przed nowym budynkiem pamiątkowy „Dąb pokoleń”. Mamy nadzieję, że odwiedzające nas zające i sarny pozwolą drzewku przetrwać najbliższe miesiące.

Otwieram elektroniczną bazę danych. Jest rok 2013. Na półkach nowej biblioteki stoją obok siebie tytuły z najnowszych list bestsellerów i zachowane egzemplarze książek, które towarzyszą nam od pierwszych chwil istnienia. Biblioteka – brama w czasie. Otwarta szeroko przed każdym kto zechce tu zajrzeć.

DANUTA WIŚNIEWSKA

Biblioteka Publiczna Gminy Dzierżonów
z/s w Mościsku

Zdjęcia: Krzysztof Kotowicz

W 2009 r. Mościsko otrzymało I miejsce w konkursie „Piękna wieś Dolnośląska” realizowanym przez Wydział Rozwoju Obszarów Wiejskich jako jeden z elementów wsparcia przygotowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego dla sołectw i gmin uczestniczących w Odnowie Wsi Dolnośląskiej.

Biblioteki bezszelestne

Jesteśmy informowani o powstawaniu nowych, wielkich i pięknych bibliotek, u nas i na świecie, w większości bibliotek uczelnianych lub o charakterze zbiorów naukowych. Oczywiście z wyjątkiem ksiąźnicy w Birmingham (Wielka Brytania), która poza wszystkimi innymi funkcjami jest klasyczną biblioteką publiczną. Bez specjalnego rozgłosu przyjęto fakt otwarcia biblioteki całkowicie pozbawionej ksiąźek papierowych – w Sant Antonio w Teksasie. Jednak autorzy projektu Biblio-Tech (tak nazwano bibliotekę) nie zrobili kolejnego kroku w eliminowaniu papieru do czytania i mimo przechowywania zbiorów w chmurze postavili budynek o skromnej co prawda powierzchni (370 m²), jednakże z miejscami do siedzenia i wyposażeniem do korzystania z cyfrowych zbiorów. Czy to bojaźń przed krokiem ostatecznym czy też jednak biblioteka to MIEJSCE, a nie tylko ZBIORY? Bo przecież dawno, dawno temu, kiedy nie istniał jeszcze Związek Bibliotekarzy Mezopotamii, ani Miejski Oddział Bibliotekarzy w Aleksandrii, nie mówiąc o naszym wiekowym SBP, zbiory nie udostępniane publicznie, za kaucją czy bez, dostępne tylko dla tęgich głów prawie zawsze mieściły się w pięknych przestrzeniach sprzyjających dyskusjom i polemikom.

Nowe biblioteki, powstałe według indywidualnych projektów w większości mieszczą literaturę techniczną lub przydatną do uczenia się na kierunkach ścisłych. W takim też kierunku zmierzają „biblioteki bezszelestne”, czyli takie, w których nikt nie usłyszy szmeru przewracanej kartki, a nawet skrzyknięcia krzesła czytelnika zmieniającego pozycję przy kolejnym zwrocie akcji, nowoczesne urządzenia do siedzenia świetnie wyprofilowane, z materiałów śliskich i miękkich nie wydają żadnych dźwięków. Ta eliminacja tradycyjnych placówek z regałami i ksiąźkami to oczywiście też kwestia ekonomiczna zwłaszcza w odniesieniu do powierzchni i pracowników obsługi. Motywami ekonomicznymi kierowały się też głównie powstające na nowych zasadach biblioteki amerykańskie. W bibliotekach bez ksiąźek, które mogą być administrowane na odległość zmienia się też diametralnie rola bibliotekarza. Bardzo ważna staje się obsługa informatyczna zasobów elektronicznych, dbanie aby nic się „nie zawieszało” i systemy działały poprawnie. Użytkownicy nowych miejsc zdobywania wiedzy nie muszą być specjalnie szkoleni w obsłudze urządzeń, oni znają je od dzieciństwa. Może jedyną lekturą ich dzieciństwa był *Czarnoksiąźnik z krainy OZ*, ale na pewno wiedzą, że najnowsza wersja IPhona 5 nawet w plastikowej wersji „c” sprzedaje się nadspodziewanie dobrze.

Powoli i w Polsce zmierzamy w kierunku bibliotek bez ksiąźek. Taka biblioteka powstaje we Wrocławiu, jej inwestorem jest Politechnika Wrocławska. No ma się nazywać ...”Bibliotech”, czyli dokładnie tak ja ta w Teksasie. Być może „bibliotech” stanie się tak popularnym pojęciem jak „mediateka” i będzie nazwą nie konkretnej placówki, a sposobu udostępniania zbiorów.

A co z wielbicielami narracji na papierze, perypetii wymyślonych, historii alternatywnych, wspomnień, a nawet, w ostateczności – poezji? Wydaje się, że tu rumor przesuwanym krzesel, hałas upuszczonej ksiąźki czy nawet niezbyt głośna fraza bibliotekarki – „jest, jest trzeci Grey, czeka na panią” będą trwały jeszcze długo.

Emeryk

Gdy ktoś jest inny... Trochę o tolerancji

Scenariusz lekcji bibliotecznej

Ze względu na trudny temat lekcja jest adresowana do starszych grup przedszkolnych. Podstawą zajęć jest przede wszystkim książka Joanny Marii Chmielewskiej *Niebieska niedźwiedzica* z pięknymi ilustracjami Jony Jung. Główna bohaterka – Azul – rodzi się w Niedźwiedziej Dolinie, krainie zamieszkałej przez niedźwiedzie białe, brunatne, szare i czarne. Choć rodzice są zachwyceni córeczką, mała niedźwiedzica jest postrzegana przez mieszkańców Niedźwiedziej Doliny (w tym również przez króla) jako dziwoląg, a kiedy okazuje się, że jest zdolniejsza i sprawniejsza od innych, zaczynają się intrygi, oszczerstwa, nieprzyjemności (Azul nie może brać udziału w zawodach sportowych). Bezsilni wobec tego problemu rodzice postanawiają przeprowadzić się do krainy, w której tolerowany jest każdy, bez względu na wygląd. Wraz z odejściem rodziny w Niedźwiedziej Dolinie giną kolory i rośliny. Życie w tym miejscu staje się ponure. Gdy niedźwiedzi król zrozumie swój błąd, wyrusza w podróż, by odnaleźć Azul i jej rodziców. Ta wzruszająca opowieść kończy się powrotem do dawnej krainy, która staje się miejscem tolerancji.

W zajęciach istotne jest dobre zainicjowanie rozmowy (zob. punkt nr 2 „Przebiegu zajęć”), w czasie której dzieci powinny mieć czas na swobodne sformułowanie swoich myśli. Nauczyciel może pomóc w ich porządkowaniu. Można też, kierując się znajomością konkretnej grupy, zadać pytanie „Jak wygląda osoba inna?” (niekiedy może ono być dość ryzykowne i pewnie nie zawsze da się je postawić). Uważamy, żeby dzieci nie uwikłały się zbytnio w trudny temat osób kalekich. Czuwamy, by zasygnalizować, że takie osoby istnieją i przechodzimy do dalszej części zajęć (ta lekcja nie jest poświęcona temu specyficznemu zagadnieniu, bo wymagałoby to znacznie więcej czasu i uwagi). Należy też dopilnować, żeby dzieci miały wystarczająco dużo czasu na zastanowienie się, jak wyobrażają sobie osobę „inną i szczęśliwą” (punkt nr 3) i na wymyślenie własnych pytań skierowanych do takiej osoby.

Ciekawym elementem lekcji może stać się refleksja na temat naturalnej potrzeby kontaktu fizycznego (tu: przytulania się). Jeśli zdążymy, możemy pokazać książkę na ten temat – *Proszę mnie przytulić* Przemysława Wechterowicza, ze znakomitymi ilustracjami Emilii Dziubak. Jeśli zabraknie czasu, omijamy tę część lekcji, ponieważ i tak zajęcia są wystarczająco bogate.

Ważnym momentem zajęć jest kończąca lekcję zabawa w pochwały (zob. punkt nr 10 w „przebiegu zajęć”). W ten sposób okazujemy sobie sympatię i zwracamy uwagę, że w każdym jest coś, co można pochwalić.

Cele:

- rozbudzenie zainteresowania tekstem,
- uświadomienie przeżywania różnych uczuć w różnych sytuacjach,
- zwrócenie uwagi na potrzebę tolerancji i empatii wobec osób różniących się od nas,
- zastanowienie się nad pojęciami: pocieszenie, pochwała, inność,
- zachęta do aktywnego uczestnictwa w zajęciach.

Pomoce:

1. Książki:
 - Joanna M. Chmielewska, *Niebieska niedźwiedzica*, ilustracje Jona Jung. Warszawa, Wyd. „Bajka”, 2012.
 - Przemysław Wechterowicz, *Proszę mnie przytulić*, Warszawa, Agencja Wydawnicza „Ezop”, 2013.
2. Pomoce do rysowania:
 - kredki,
 - blok rysunkowy.
3. Kolorowe, plastikowe okulary dziecięce (bez szkła) albo różowe okulary słoneczne.

Przebieg lekcji:

1. Powitanie przedszkolaków.

2. Inicjujemy rozmowę, pytając dzieci:
 - Co to znaczy, że ktoś jest inny?
 Pytania wspierające:
 - Jak wygląda osoba inna?
 - Jakie cechy może mieć taka osoba?
 - Jakie mogą być rodzaje tej inności?
 - Jak myślicie, czy taka osoba jest szczęśliwa?
 (Spróbujcie wyjaśnić, dlaczego tak wam się wydaje)
3. Prosimy dzieci, by wyobraziły sobie, że spotkały osobę, która jest „inna” a jednocześnie sprawia wrażenie osoby szczęśliwej. Dajemy dłuższą chwilę na zastanowienie. Następnie prosimy, by dzieci zastanowiły się, o co chciałyby taką osobę zapytać. Dzieci wymyślają pytania skierowane do takiej osoby.
4. Pokazujemy ilustrację niebieskiej niedźwiedzicy, która też jest „inna” i prosimy dzieci, żeby wymyśliły pytania, jakie chcieliby jej zadać.
5. Opowiadanie (z pokazywaniem ilustracji) części książki, aż do momentu, kiedy niedźwiedzie zaczęły dokuczać małej Azul.
6. Rozdanie kartek, kredek i prośba do przedzszkolaków o narysowanie odpowiedzi napyta-

- nie: jak pomogłabyś (pomógłbyś) niebieskiej niedźwiedzicy?
7. Omówienie prac.
8. Czytanie końca książki, kiedy to król odnajduje rodzinę Azul.
9. Rozmowa na temat pocieszania, mówienia komuś miłych rzeczy.
10. Pokazanie książki Przemysława Wechterowicza *Proszę mnie przytulić*. Rozmowa o ważnej potrzebie bliskości, np. przytulenia różnych osób (w tym – szczególnie osób odtrąconych).
11. Zabawa w pochwały. Siedzimy w kole. Przewodząca mówi, trzymając okulary zbliżone do oczu, coś miłego o dziecku po swojej prawej stronie a następnie podaje okulary pochwalonemu przedszkolakowi, który je zakłada i mówi coś miłego o następnej osobie itd.
12. Słodki poczęstunek.

DOROTA LEMAŃSKA

Biblioteka im. Haliny Rudnickiej
Oddział Muzeum Książki Dziecięcej
Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy



Zabawa z Basią i ...

Praca z książką
Dzieci w wieku 5-6 lat
Grupa 10 – osobowa
2 osoby prowadzące

1. Słuchanie czytanego tekstu (15 min.)

Basia i telewizor
Wydawnictwo: Egmont, 2011
Seria: „Basia”

Bohaterką książki jest sympatyczna 5-letnia Basia, która jest typową przedstawicielką swojej grupy wiekowej. Jej przygody, przeżycia, sytuacje, w których się znajduje są dobrze znane większości dzieci, mieszkających w miastach i osadzone są we współczesnych realiach, co ułatwia dzieciom zidentyfikowanie się z główną bohaterką. Głównym miejscem akcji jest dom rodzinny Basi, a także miasto i jego instytucje.

2. Dyskusja (10 min.)

Po wysłuchaniu przeczytanego tekstu dzieci są zachęcane do sformułowania własnych wypo-

wiedzi, związanych z tematem, poprzez zadawanie im pytań, np.

- Czy wy też oglądacie telewizję?
- Jakie programy lubicie oglądać najbardziej?
- Jakie programy lubią oglądać wasi rodzice?
- Jakie są zalety korzystania z telewizji?
- Jakie są wady i niebezpieczeństwa związane z oglądaniem telewizji?

Wszystkie dzieci siedzą w kręgu na podłodze. Dziecko, któremu udzielono głosu trzyma piłeczkę. Po skończonej wypowiedzi przekazuje ją do wybranego przez siebie dziecka. Przekazywanie piłki kończy się w momencie, kiedy wszyscy uczestnicy się wypowiedzą.

3. Zabawa ruchowa (10 min.)

W celu rozluźnienia spiętych mięśni i wyczerpanych umysłów można zaproponować dzieciom zabawę ruchową. Może to być wspólne odśpiewanie i zatańczenie znanej wszystkim piosenki (z telewizji), np. piosenka przewodnia do filmu „Pszczołka Maja” (dzieci próbują tańczyć i poruszać się jak tytułowa Pszczołka Maja, Kubuś Puchatek, Miś uszatek itp.).

4. Praca plastyczna w grupach (30 min.)

Dzieci zostają podzielone na dwie 5-osobowe grupy. Każda z nich ma za zadanie przygotować wg własnego pomysłu atrapę telewizora i pilota z wcześniej przygotowanych materiałów (duże pudło kartonowe, kolorowe kartki papieru, klej, nożyczki, flamastry). Prowadzący mogą wspierać grupę podpowiedziami, zachęcać wszystkich do aktywnego uczestniczenia w pracy.

5. Tworzenie scenariusza (15 min.)

Kolejne zadanie polega na przygotowaniu audycji telewizyjnej, którą dzieci wspólnie przedstawiają drugiej grupie do wysłuchania. Zadanie obejmuje przygotowanie scenariusza, podział na role oraz wykonanie pomocy graficznych takich jak: proste kukielki czy znaki graficzne. Zadaniem dorosłych prowadzących będzie dopilnowanie by

teksty do wypowiedzenia nie były zbyt skomplikowane czy długie, rozwiązywanie bieżących problemów oraz dopilnowanie, by każde dziecko otrzymało rolę do odegrania.

Przykładowe audycje: prognoza pogody, reklama płatków śniadaniowych, wiadomości, sport.

6. Odegranie ról (20 min.)

Dzieci odgrywają swoje role wkładając głowy do zrobionego telewizora lub, jeśli tego wymaga ich pomysł, odgrywają scenkę przed nim. Powinny przy tym posługiwać się wcześniej przygotowanymi pomocami. Mogą grać wg napisanego scenariusza lub całkiem spontanicznie improwizować. Możliwość przebijania się lub ucharakteryzowania, uatrakcyjni i uprzyjemni zabawę.

AGNIESZKA GNIADO

Pinokio

Bajka psychologiczna?

Tekst: Iwona Krynicka

Rady dla rodziców: psycholog Jarosław Żyliński
Wydawnictwo Wilga 2013

Bajka psychologiczna?

W ogromnej ofercie rynkowej nie brakuje wydań bajek najstarszych, sprawdzonych i szeroko znanych. Opowieść o drewnianym pającyku cieszy się nieustannie popularnością od wielu wieków. Również i dziś mamy do wyboru ogromną liczbę wydań konkurujących między sobą stylem opowiadania i oprawą graficzną. Wśród tej ogromnej masy udało mi się znaleźć wydanie, które mnie – mamę – zainteresowało i które sprawiło, że polubiłam tę bajkę. A to najprostsza droga do tego, żeby polubiły ją również moje dzieci.

Pinokio wydawnictwa Wilga, tym różni się od innych, że treść bajki została wzbogacona o rady dla rodziców. Są to podpowiedzi jak wykorzystywać losy głównego bohatera do rozpoczęcia rozmowy z własnym dzieckiem na tematy tylko pozornie związane z treścią książki. Taką

rozmowa może przynieść wiele korzyści dla obydwu stron.

Przeglądając się własnemu dziecku i jego reakcjom podczas czytania, można zamienić się na chwilę w „psychologa” i zaobserwować co jest dla niego ważne w jego własnym świecie.

Zachęcając dziecko do wypowiedzi poprzez zadawanie pytań rodzic może dowiedzieć się wiele o marzeniach swojego brzdąca, jego lękach, obawach. Ma szansę omówić z maluchem trudny temat np. ograniczonego zaufania do obcych, albo wyjaśnić dlaczego należy być prawdomównym i czemu warto zachować umiar w jedzeniu słodyczy – a może nie tylko?

Dziecko skorzysta jeszcze bardziej, gdy dowie się przy okazji spokojnej rozmowy, że jest kochane zawsze i w każdych okolicznościach, bo miłość mamy i taty nie znika nigdy, nawet wtedy gdy są oni smutni i źli. Dokładnie tak jak w przypadku Dżepetta – najcierpliwszego bajkowego taty.

AGNIESZKA GNIADO

Biega, krzyczy pan Hilary

gra interaktywna

dla klas podstawowych IV-VI oraz gimnazjum – scenariusz

Gra bazuje na metodach używanych przez bardzo popularne w ostatnim czasie gry miejskie. Może być rozegrana na obszarze miasta, wsi lub budynku z należytą ilością pomieszczeń, bądź też w jednym odpowiednio dużym wnętrzu.

Gra skierowana jest do uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Popularyzuje i sprawdza wiedzę z zakresu twórczości i biografii Juliana Tuwima. Uczestnicy gry drużynowo zbierają punkty – na każdym etapie mogą zebrać od 1 do 10 punktów, maksymalnie – 51 punktów dla drużyny. W razie ewentualnego remisu przewidziana jest dogrywka w formie dodatkowego pytania.

Oceniane są: poprawność udzielanych odpowiedzi, szybkość i poprawność wykonywanych zadań, kreatywność, gra zespołowa.

Uczestnicy zaczynają grę w miejscu startu, które jest jednocześnie metą. Dostają tam karty uczestników (po jednej dla drużyny) i mapki (po jednej dla drużyny) oraz są poinformowani o zasadach gry. Po zaliczeniu wszystkich etapów drużyny meldują się na mecie i tam następuje zliczenie zdobytych punktów. W razie remisu na mecie odbywa się dogrywka.

Osoby odpowiedzialne za punkt (tzw. kontakt) są zaopatrzone w hasło i odzew dla punktu, długopis do wpisywania zdobytych przez drużynę punktów na karty uczestników, zegarek oraz materiały potrzebne do wykonania zadania. Drużyna

podchodzi do punktów zgodnie z kolejnością wymienioną na karcie uczestnika i tam samodzielnie ustala, która osoba w pomieszczeniu jest kontaktem oraz weryfikuje jej autentyczność poprzez podanie prawidłowego hasła i uzyskanie odzewu (są na kartach uczestników).

Każda drużyna ma indywidualną trasę i każda zaczyna od innego punktu, aby nie tworzyć kolejek. Kolejność zaliczania punktów jest na kartach uczestników.

Cel ogólny: zaznajomienie uczniów z twórczością i biografią J. Tuwima przy dobrej zabawie wraz z elementem rywalizacji.

Forma pracy: zespołowa.

Czas trwania: ok. 1 godz.

Uczestnicy: 6 drużyn po 3 osoby (18 uczestników).

Środki i materiały pomocnicze:

- 7 osób (do obsługi punktów i METY/STARTU).
- Magnetofon (do odtworzenia utworów), blok rysunkowy, kredki, kartki do notatek, długopisy.
- Schematyczna mapa terenu, na którym odbywa się gra z zaznaczonymi punktami do zaliczenia (punktów jest 6, są oznaczone literami **H I L A R Y**).
- Schematyczna mapa miejsca, w którym odbywa się gra.
- Karty uczestników (po jednej dla każdej drużyny):

DRUŻYNA 1:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	H	I	L	A	R	Y	META
HASŁO DLA ETAPU	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	Wszystko w szafach poprzewracał	Przyszła gąska do kaczuszki	Wilga, zieba, bocian, szpak	Sterczy w ścianie taki pstryczek	
ODZEW	Parsknął śmiechem cały sad	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	Maca szlafrok, palto maca	Obgadały kurze nóżki	Oraz każdy inny ptak	Mały pstryczek-elektryczek	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

DRUŻYNA 2:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	I	L	A	R	Y	H	META
HASŁO DLA ETAPU	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	Wszystko w szafach przewracał	Przyszła gąska do kaczuszki	Wilga, zięba, bocian, szpak	Sterczy w ścianie taki pstryczek	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	
ODZEW	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	Maca szlafrok, palto maca	Obgadały kurze nóżki	Oraz każdy inny ptak	Mały pstryczek-elektryczek	Parsknął śmiechem cały sad	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

DRUŻYNA 3:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	L	A	R	Y	H	I	META
HASŁO DLA ETAPU	Wszystko w szafach przewracał	Przyszła gąska do kaczuszki	Wilga, zięba, bocian, szpak	Sterczy w ścianie taki pstryczek	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	
ODZEW	Maca szlafrok, palto maca	Obgadały kurze nóżki	Oraz każdy inny ptak	Mały pstryczek-elektryczek	Parsknął śmiechem cały sad	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

DRUŻYNA 4:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	A	R	Y	H	I	L	META
HASŁO DLA ETAPU	Przyszła gąska do kaczuszki	Wilga, zięba, bocian, szpak	Sterczy w ścianie taki pstryczek	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	Wszystko w szafach przewracał	
ODZEW	Obgadały kurze nóżki	Oraz każdy inny ptak	Mały pstryczek-elektryczek	Parsknął śmiechem cały sad	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	Maca szlafrok, palto maca	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

DRUŻYNA 5:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	R	Y	H	I	L	A	META
HASŁO DLA ETAPU	Wilga, zięba, bocian, szpak	Sterczy w ścianie taki pstryczek	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	Wszystko w szafach poprzewracał	Przyszła gąska do kacuszki	
ODZEW	Oraz każdy inny ptak	Mały pstryczek-elektryczek	Parsknął śmiechem cały sad	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	Maca szlafrok, palto maca	Obgadały kurze nóżki	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

DRUŻYNA 6:

KOLEJNOŚĆ ETAPÓW	Y	H	I	L	A	R	META
HASŁO DLA ETAPU	Sterczy w ścianie taki pstryczek	Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat	Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki	Wszystko w szafach poprzewracał	Przyszła gąska do kacuszki	Wilga, zięba, bocian, szpak	
ODZEW	Mały pstryczek-elektryczek	Parsknął śmiechem cały sad	Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch	Maca szlafrok, palto maca	Obgadały kurze nóżki	Oraz każdy inny ptak	
LICZBA ZDOBYTYCH PUNKTÓW NA ETAPIE							

Jest 6 punktów do zaliczenia:

- H** Hasło: Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat
Odzew: Parsknął śmiechem cały sad
- I** Hasło: Położyła kucharka na stole: kartofle, buraki
Odzew: Marchewkę, fasolę, pietruszkę, selery i groch
- L** Hasło: Wszystko w szafach poprzewracał
Odzew: Maca szlafrok, palto maca
- A** Hasło: Przyszła gąska do kacuszki,
Odzew: Obgadały kurze nóżki
- R** Hasło: Wilga, zięba, bocian, szpak
Odzew: Oraz każdy inny ptak
- Y** Hasło: Sterczy w ścianie taki pstryczek
Odzew: Mały pstryczek-elektryczek

Zadania do wykonania w poszczególnych punktach:

I. Piosenka do zaśpiewania (punkt H):

- Drużyny wybierają numer piosenki od 1 do 3.
1. Ach Ludwiko!
 2. Miłość ci wszystko wybaczy
 3. Na pierwszy znak

Uczestnicy dostają teksty wybranej piosenki, słuchają piosenki raz i następnie śpiewają samodzielnie (solista lub w grupie: do wyboru) z towarzyszeniem muzyki.

W/w utwory są dostępne m.in. na płycie CD „Co nam zostało z tych lat? Lata trzydzieste XX wieku: piosenki Juliana Tuwima”.

Oceniane są: kreatywność, sposób wykonania, współpraca w zespole.

Ocena za wykonanie zadania: od 1 do 10 punktów.

II. Narysować obrazek na podstawie wiersza (punkt I):

Drużyny wybierają numer wiersza, od 1 do 6.

1. *Wszyscy dla wszystkich,*
2. *Warzywa,*
3. *Idzie Grześ,*
4. *Dyzio marzyciel,*
5. *Trudny rachunek,*
6. *Abecadło.*

Uczestnicy dostają tekst wybranego wiersza, kartki z bloku do rysowania oraz kredki.

Oceniane są: czas (uczestnicy mają maksymalnie 10 minut na zapoznanie się z utworem i narysowanie rysunku), kreatywność, współpraca w zespole, sposób wykonania.

Ocena za wykonanie zadania: od 1 do 10 punktów.

III. Recytacja/minipredstawienie wiersza *Okulary* (punkt L)

Uczestnicy dostają wydruki wiersza, mają 3 minuty na przygotowanie recytacji – solo lub w grupie.

Ocena za wykonanie zadania: od 1 do 10 punktów.

Oceniane są: kreatywność, poprawność recytacji.

IV. Ułożyć wiersz *Lokomotywa* z puzzli (punkt A)

Uczestnicy dostają wiersz pocięty w kawałki.

Oceniane są: poprawność ułożenia wiersza i czas (mają 3 minuty).

Ocena za wykonanie zadania: od 1 do 10 punktów.

V. Pytanie z biografii (punkt R)

Drużyny wybierają numer pytania od 1 do 10 i udzielają odpowiedzi:

1. Kiedy urodził się Julian Tuwim – podaj datę: dzień, miesiąc, rok (13 września 1894 r.).
2. Kiedy zmarł Julian Tuwim – podaj datę: dzień, miesiąc, rok (27 grudnia 1953 r.).
3. W jakim mieście urodził się Julian Tuwim (Łódź).
4. W jakim mieście zmarł Julian Tuwim (Zakopane).
5. Tuwim pisał utwory dla kabaretu – podaj nazwę kabaretu (Picador lub Pod Picadorem).
6. Tuwim należał do grupy poetyckiej – podaj jej nazwę (Skamander).

7. Gdzie Tuwim spędził lata II wojny światowej? W Polsce czy na emigracji? (Emigracja).
8. Co studiował Tuwim na Uniwersytecie Warszawskim (prawo i filozofię).
9. Czy Julian Tuwim ukończył studia? (Nie, zaczął prawo i filozofię ale ukończył tylko I semestr).
10. Z jakim akademickim czasopismem współpracował? Podaj tytuł czasopisma („Pro Arte et Studio” lub „Pro Arte”).

Ocena za wykonanie zadania: za dobrą odpowiedź 1 punkt.

VI. Ustna interpretacja wiersza (punkt Y)

Drużyny wybierają numer wiersza od 1 do 3:

1. *Staruszkowie,*
2. *Gorące mleko,*
3. *Kuracja.*

Uczestnicy dostają wydruki wybranego wiersza, kartki i długopis do ewentualnych notatek.

Oceniane są: czas (mają 4 minuty na przygotowanie prezentacji), poprawność interpretacji, kreatywność we własnym zrozumieniu wiersza i piękno wypowiedzi.

Ocena za wykonanie zadania: od 1 do 10 punktów.

DOGRYWKA: pytania za 1 punkt

Drużyny wybierają numer pytania od 1 do 3:

1. Jaki tytuł nosi wiersz Tuwima ogłoszony na łamach „Pro Arte et Studio”, który stał się skandalem obyczajowym? (*Wiosna*)
2. Wymień jakiegoś członka grupy Skamander, wystarczy jednego, oprócz Tuwima (Antoni Słonimski, Jan Lechoń, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Wierzyński)
3. W jakim okresie życia poeta zaczął tworzyć poemat *Kwiaty Polskie*? (w trakcie pobytu na emigracji, lata 1939-46).

Po zaliczeniu wszystkich punktów drużyny zbierają się w miejscu, w którym zaczęły (Meta/Start), tam następuje zliczenie zdobytych punktów, ewentualna dogrywka w razie remisu i następnie ogłoszenie zwycięskiej drużyny.

MAJA BIAŁONOGA

starszy bibliotekarz

w Fonotece Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej

NUMER 3/2013 JUŻ W SPRZEDAŻY

KWARTALNIK
LITERACKI

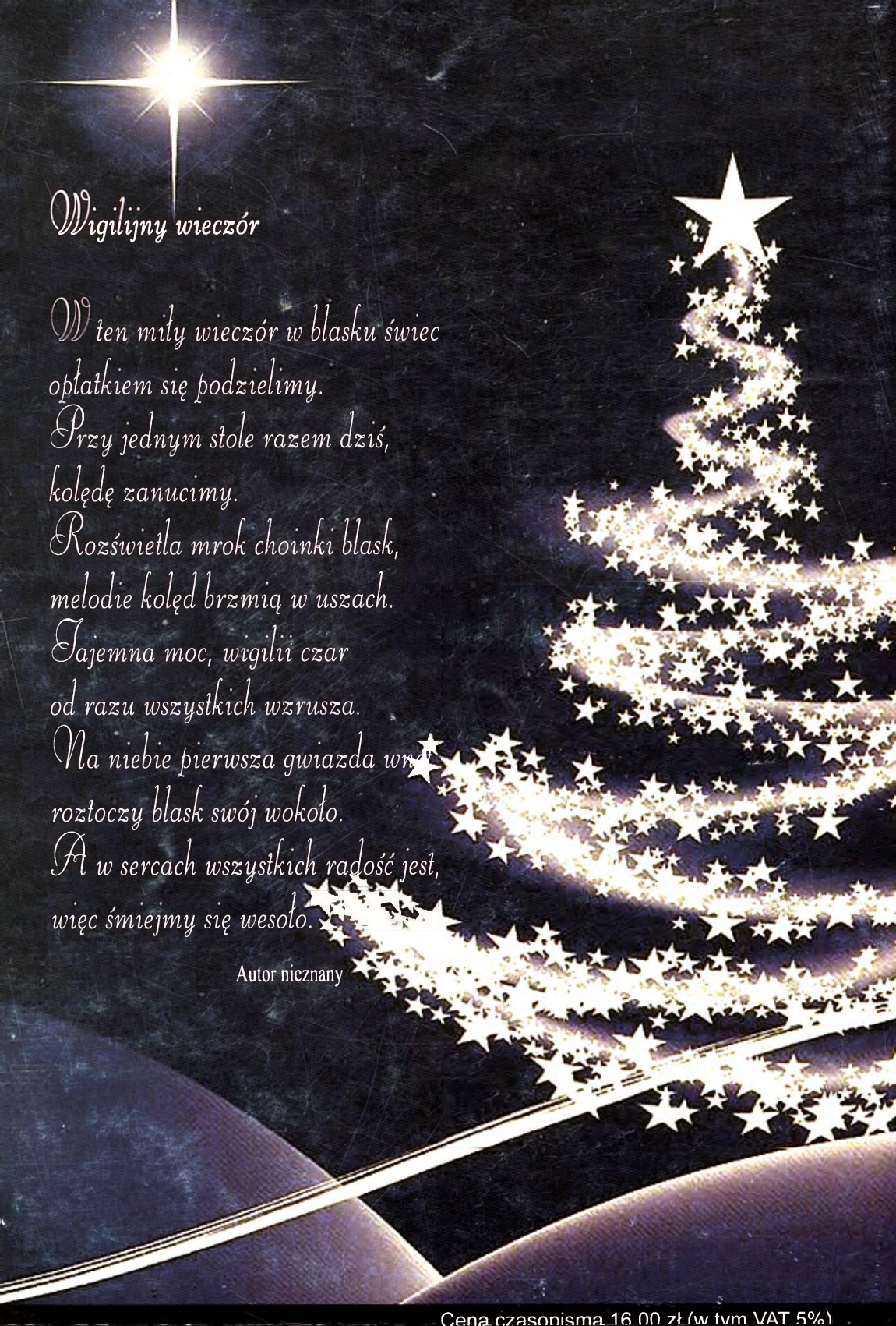
Wyspa

PROZA: Borislav Pekić / Magdalena Tulli / Marek Nowakowski
POEZJA: Józef Baran / Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki
ESEJ: Janusz Drzewucki / Wojciech Kaliszewski / Monika Małkowska
Radomir Andrić / Mirosław Bańko / Mirjana Bulatović
Zlatan Jurić / Karolina Golimowska / Jerzy Górzeński
Krystyna Lars / Karol Maliszewski / Adam Pusłojć

NOWA STRONA:

WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL

PRENUMERATA: KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA



Wigilijny wieczór

*W ten miły wieczór w blasku świec
opłatkiem się podzielimy.*

*Przy jednym stole razem dziś,
kolędę zanucimy.*

*Rozświećta mrok choinki blask,
melodie kolęd brzmią w uszach.*

*Tajemna moc, wigilii czar
od razu wszystkich wzrusza.*

*Na niebie pierwsza gwiazda wnet
roztoczy blask swój wokóło.*

*A w sercach wszystkich radość jest,
więc śmiejmy się wesóło.*

Autor nieznany